OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE W I.
Rok IX. Kraków, niedziela 16 maja 1926 Nr. 109

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy przysyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane do redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca, za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Społeczeństwo o zdrowych nerwach

Kraków, 15 maja.

W niezmiernie ciężkiej i tragicznej chwili, którą przeżywamy, minęła niemal bez echa wiadomość o zlikwidowaniu strajku generalnego w Anglji, strajku gigantycznego, jakiego świat jeszcze nie widział, strajku, o którym się myślało, że stanowi zapowiedź ostatecznego przewrotu porządku społecznego na całej kuli ziemskiej. Walka była prowadzona na tle wrażliwości najdelikatniejszej, bo „prestyżowej", Rząd, który rozporządza blizko 70 proc. parlamentu, a może się uważać rzeczywiście za jedynego legalnego przedstawiciela całej ludności państwa, miał przeciw sobie „zbuntowane" — tem ele ktryzującem słowem szermowano w Anglji niemało — rzesze robotników, mających w parlamencie zaledwie 20 proc. przedstawicielstwa, a zatem stanowiących tylko mniejszość w kraju.

Prawowity, silny rząd z jednej strony, a „buntownicy" z drugiej strony. Zdawało się, że katastrofa jest nieunikniona. Gra zeszła na tory najbardziej niebezpieczne, bo zaczęła się toczyć walka na uczucia, a nie na rozum. A walka emocjonalna jest jak wiadomo najgorsza, najniebezpieczniejsza, bodaj, że beznadziejna.

Ale naród angielski ma zdrowe nerwy, — nie zgubił się, nie zatracił się, nie szedł na „całego" i — znalazł drogę do odwrotu. Znaleźli się ludzie autorytatywni, którzy mocnym głosem zawołali: Unikajcie katastrofy! I uniknięto katastrofy. Przesunięto odrazu pociąg na zdrowy tor — rozsądku. Biskup Canterbury wezwał obie strony do opamiętania się, a one słuchały.

Strajk zlikwidowany, a droga do pokojowych pertratacji znowu otwarta.

Jakie to szczęśliwe społeczeństwo, które w najcięższych chwilach, w najwyższem rozdrażnieniu nie zatraca nerwów, a poddaje się panowaniu i władzy zdrowego rozsądku. Zazdrość ogarnia człowieka na myśl, że u nas tak nie jest, że u nas tylko nerwy działają, a nie rozum.

Czyby się u nas nie znalazł jakiś człowiek o dużym autorytecie, któryby zachował zimną krew, a zmusił społeczeństwo i czynniki miarodajne na obu stronach do opamiętania się? Przecież należy przypuścić, że nikt nie chce zguby państwa, a jednak się do niej w sposób fatalny, pełny zgrozy, doprowadza.

Czy niema takiej osobistości, wyższej ponad partje?

Ale jeżeli takiej osobistości niema — niech że przemówi Zgromadzenie Narodowe, to najwyższe źródło władzy w Polsce, ale nie zaślepione i oślepłe namiętnościami, tylko w rozwadze i w zdrowym rozsądku.

Chyba nikt nie ma interesu w tem, ażeby Polska się stała europejskiem Meksykiem. Chcemy przecież być społeczeństwem kulturalnem. Niechże nam Anglja służy jako wzór i przykład!

Zarzućmy wszelkie puste frazesy o takiem czy innem prestige'u, zagłuszmy wszelkie haniebne namiętności, a wstąpmy na szeroki i jasny gościniec zdrowego rozumu. Na tym gościńcu wyjście się znajdzie. Znaleźć się musi.

Marszałek Piłsudski zajął Belweder

Prezydent Wojciechowski i członkowie rządu udali się z Warszawy w niewiadomym kierunku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 5. Belweder został zdobyty o godz. 5·30 przez bataljon rezerwowy z Rembertowa, pod dowództwem majora Rutkowskiego. Marszałek Piłsudski zamianował dowódcą okręgu korpuśnego na Warszawę gen. Wróblewskiego, dowódcą placu gen. Konarzewskiego, kierownikiem spraw politycznych gen. Kossa. Marszałek Piłsudski objął najwyższą władzę w państwie.

Pr. II. 34/26

2

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny, jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 486 487, 488, 492 i 493 pk. że I. Treść zamieszczonych w Nr. 107 perjodycznego czasopisma drukowego: „Nowy Dziennik" z daty Kraków, dnia 13 maja 1926 artykułów z napisem: „Konfiskata wywiadu z marszałkiem Piłsudskim" z ustępami a) od słów: „Jest to" do słów: „i prowokacji" — b) od słów: „Bezczelność" do słów: „wszelkie granice" — c) od słów: Konfiskata jest" do słów: „demokracji polskiej" — d) od słów: „Wyraz swemu" do słów: „frymarczyć wojskiem" — e) od słów: „że dochodzenie" „do słów: "pod Bacchusem" zawiera przedmiotową istotę występku z par. 300 uk. tudzież z par. 491, 492, uk. Art. V. ustawy z 17/12 1862 Nr. 8 Dzup. ex 1863. — II. Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym. — III. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanych ustępów powyższych artykułów a zakaz ten ma być w formie przepisanej w najbliższym numerze inkryminowanego czasopisma ogłoszony,

albowiem

W artykule tym autor w ustępach ad a), b), c), d) drukiem przez lżenia i wyszydzania i nieprawdziwe przedstawienia rzeczy usiłuje poniżyć w powadze zarządzenie władz, a nadto pobudzić innych do nienawiści i pogardy przeciw naczelnej władzy rządowej ze względu na jej urzędowanie, co stanowi występek z par. 300 uk. — w ustępie ad e) naczelną magistraturę premjera rządu bez przytaczania pewnych okoliczności faktycznych o pogardliwe przymioty obwinia i na publiczne pośmiewisko wystawia, co jest występkiem z art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 DZUpp ex 1863 i z par. 491, 492 uk.

Równocześnie poleca się redakcji czasopisma „Nowy Dziennik", aby uchwałę tę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem par. 20 ustawy prasowej bezpłatnie zamieściła.

Sąd okręgowy karny jako prasowy S. II.

Kraków, dnia 14 maja 1926.

Pele m. p.

Proklamacja strajku generalnego w Krakowie

Zapowiedź wstrzymania ruchu kolejowego. — Przebieg dnia wczorajszego w Krakowie.

Kraków, 15 maja.

Zarząd P. P. S. w Krakowie zgodnie z uchwałą Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. w Warszawie powziętą we czwartek, proklamował wczoraj podjęcie strajku generalnego w Krakowie.

Strajk ma objąć wszelkie warsztaty pracy z wyjątkiem elektrowni, gazowni, wodociągu miejskiego oraz piekarń. Kolej i tramwaje które wyjechały przed [illegible]

[illegible]

mają być nieczynne. W wykonaniu powyższej uchwały poczęły wczoraj popołudniu zastanawiać pracę poszczególne fabryki w Krakowie i okolicy. O godzinie 2 popołudniu zaprzestano pracy w warsztatach kolejowych w Krakowie i Płaszowie. Natomiast ruch pociągów przez całe popołudnie odby-

wał się normalnie. Pociągi wyjeżdżały we wszystkich kierunkach, przyczem wedle zasięgniętych przez nas informacjach pociągi jadące w kierunku Warszawy dojeżdżają tylko do Skierniewic. Ruch pociągów ma podobno ustać w nocy z piątku na sobotę względnie w sobotę rano z tem, że pociągi nia objektów kolejowych i ochrony przed ewentualnemi aktami sabotażu.

Wedle doniesienia „Głosu Narodu" dyrekcja koleji utrzyma ruch koniecznych pociągów przy pomocy wojsk kolejowych i członków Polskiego Związku Kolejowców, który uchwalił nie przyłączyć się do strajku.

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, dyrekcja koleji wydała organom kolejowym nakaz nieprzyjmowania do transportu jakichkolwiek przesyłek towarowych, z wyjątkiem artykułów żywności. Zarządzenie to wydane zostało z powodu groźby strajku i ewentualności, że przesyłki nie będą mogły być przewiezione do miejsca przeznaczenia.

Transporty wojsk przyjmowane są normalnie. —

Zgromadzenie i pochód robotników

Wczoraj popołudniu odbyło się przed Domem robotniczym w Krakowie tłumne zebranie, na które przybyli strajkujący kolejarze warsztatowi z Krakowa i Płaszowa oraz robotnicy fabryczni. Po kilku przemówieniach ruszyli zebrani w pochodzie z orkiestrą na Rynek gł. pod pomnik Mickiewicza manifestując na cześć marszałka Piłsudskiego. Spokój nie został zakłócony.

WIEC MŁODZIEŻY PRAWICOWEJ

Na odbytym wczoraj popołudniu wiecu prawicowej młodzieży akademickiej w westibulu Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalono protest przeciw zamachowi stanu oraz wyrażono solidaryzowanie się ze stanowiskiem młodzieży poznańskiej. Nadto wzywa rezolucja młodzież do zachowania bezwzględnego spokoju, unikania walk bratobójczych i podporządkowania się legalnym władzom państwowym.

ZAJŚCIE NA TANDECIE

Wskutek rozpuszczenia przez jakieś nieznane indywidua alarmujących pogłosek, powstał wczoraj przed południem na tandecie na ul. Szerokiej popłoch, z czego skorzystali grasujący tam złodzieje i próbowali się „obłowić". Porządek został zaraz przywrócony przez policję.

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy postanowili drukarze krakowscy na odbytem wczoraj wieczór zgromadzeniu, przyłączyć się do strajku powszechnego, począwszy od soboty godziny 3-mej rano. Ponieważ terminu zakończenia strajku nie można przewidzieć, gdyż proklamowany on został aż do odwołania, przeto możliwem jest, że dzienniki krakowskie nie będą mogły być drukowane.

Stan wyjątkowy w województwie lwowskiem

Aresztowania wśród działaczy ukraińskich.

Lwów, 14 5. (B) We Lwowie i na całym terenie województwa lwowskiego ogłoszono dzisiaj stan wyjątkowy. Rozporządzenie we szło w życie z dniem dzisiejszym. Garnizon lwowski znajduje się w ostrem pogotowiu. Pułki lwowskie nie odejdą do Warszawy ze względu na wiadomości, jakie nadchodzą z pogranicza polsko-sowieckiego o ruchach wojsk sowieckich. Min. spraw wojskowych zaniechało zamiaru wezwania gen. Sikorskiego do Warszawy. —

Przez cały dzień dzisiejszy policja polityczna we Lwowie przeprowadza rewizje wśród Ukraińców. Aresztowano kilku działaczy politycznych Celewicza, red. Nowego Czasu Palejewa i wielu innych działaczy, oficerów armji ukraińskiej.

Ze strony prawicowych organizacyj polskich odbywa się akcja werbunkowa, w jakim celu niewiadomo. Zapowiedziany na dzisiaj wiec prawicowy nie odbył się. W mieście panuje spokój. —

Lwów, 14. 5 PAT. Wybuchł tu strajk maszynistów kolejowych, jednakże dyrekcja kolei czyni starania, aby choć w części ruch przywrócić. Na razie kursują tylko pociągi podmiejskie i te, które wracają do swych stacyj macierzystych.

Lwów, 14. 5 PAT. Ruch kolejowy w obrębie dyrekcji kolejowej normalny. Kursują wszystkie pociągi osobowe i towarowe, strajkują tylko warsztaty kolejowe we Lwowie. W warsztatach kolejowych w innych miastach pracują dotąd normalnie.

* * *

Tarnopol, 14. 5 PAT. Koleje kursują normalnie. Co do pogłosek o niepokojach na granicy, to okazały się ne bezpodstawne. Odbyty obyty objazd granicy wykazł zupełny spokój.

* * *

Drohobycz, 14. 5 W zagłębiu naftowem wybuchł o godz 2 popoludniu strajk. W Drohobyczu odbyła się wieczorem ogromna manifestacja robotnicza na cześć Piłsudskiego.

Z Sambora donoszą, że pociągi z miasta nie odchodzą.

W wschodniej Małopolsce kursują fantastyczne pogloski o rzekomych niepokojach i wypadkach w Krakowie. Wedle tych fantazyj miały w Krakowie miejsce rozruchy, których ofiarą padło życie 100 osób!

Dymisja gabinetu Luthra

Berlin, 14 maja. (T) Ubiegłej nocy Reichstag wyraził kanclerzowi Luthrowi wotum nieufności 176 głosami przeciw 146.

Berlin. (PAT. Wolf. Kanclerz Rzeszy dr. Luther, zgodził się na życzenie Prezydenta Rzeszy niemieckiej na dalsze prowadzenie urzędowania w gabinecie. Równocześnie kanclerz Rzeszy Luther, ze względu na fakt, iż uchwała parlamentu, na mocy której nastąpiła dymisja całego gabinetu i która odnosiła się wyraźnie do kanclerza Rzeszy, prosił prezydenta państwa o przychylenie się do prośby jego o dymisję.

Prezydent Rzeszy uwzględnił prośbę dr. Luhtera i zwolnił go ze stanowiska kanclerza Rzeszy. Równocześnie powierzył dr. Gesslerowi obecnemu ministrowi obrony krajowej, zastępstwo kanclerza Rzeszy.

Berlin, 14. 5 PAT. Wolff. Według dzienników należy się liczyć z tem że Dr Gessler stanie na czele dotychczasowego rządu. Jest możliwe, że gabinet Gesslera znajdzie większość w parlamencie, który, jak zaznacza Vorwaerts, nie odmówi mu zaufania.

Berlin, 14. 5 PAT. Wolff. Prezydent Rzeszy Hindenburg wystosowł do Dra Luthra pismo, w którem wspominając zasługi, jakie Luther położył dla utworzenia nowej waluty i uporządkowania finansów i gospodarki, wyraża mu za te czyny podziękowanie.

Berlin, 14. 5 (T) Objęcie misji utworzenia gabinetu przez Gesslera nie jest pewne. Krążą pogłoski, że portfel Marksa ma objąć mąż zaufania centrum, sprawiedliwość zaś Bel. Wielka koalicja nie dojdzie zapewne do skutku, albowiem partja ludowa żąda od socjalnych demokratów zrezygnowania z rozstrzygnięcia ludowego.

Po zakończeniu strajku powszechnego w Anglji

Londyn, 14 5. (L) Strajk górników trwa w dalszym ciągu. Górnicy są niezadowoleni z kierownictwa strajku. Obecnie górnicy muszą się układać z właścicielami poszczególnych kopalń. Wczoraj odbyła się w prezydjum Rady ministrów konferencja Baldwina z zastępcami robotników, jednakże konferencja nie dała wyniku. Dzisiaj rokowania będą toczone dalej. Rząd ma nadzieję, że w 48 godzinach doprowadzi chociażby do prowizorycznego rozwiązania konfliktu.

W wielu miastach odbywają się demonstracje robotników, ponieważ niektórzy przedsiębiorcy przyjmują tylko część robotników. —

Londyn, 14 5. PAT. Wczorajsze rozmowy pomiędzy dyrekcjami poszczególnych towarzystw kolejowych i delegatami pracowników kolejowych nie doprowadziły do porozumienia. Rokowania mają być prowadzone w dalszym ciągu w dniu jutrzejszym.

* * *

Paryż, 14 5. PAT. Pomimo zakończenia strajku generalnego w Anglji komunikacja pomiędzy Paryżem a Londynem nie jest jeszcze normalna. Francuskie Towarzystwo Kolei Północnej prowadzi w tej sprawie rokowania z kolejami angielskiemi. Przypuszczają, że dziś podjęty zostanie normalny ruch kolejowy. ———

Prez. Wojciechowski i ministrowie otoczeni przez oddziały marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 maja. Prezydent Wojciechowski i ministrowie rządu Witosa, którzy udali się samochodami w kierunku południowo-wschodnim, zostali wieczorem otoczeni przez wojska marszałka Piłsudskiego w miejscowości Augustówce (opodal Siekierek nad Wisłą o kilka kilometrów od Warszawy).

P. Prezydent wysłał parlamentarjusza gen. Suszyńskiego do marsz. Piłsudskiego w celu pertraktacyj. Rokowania porozumiewawcze trwają. —

Warszawa, 14 maja. Sytuacja po zajęciu Belwederu przedstawia się następująco: Część oddziałów marsz. Piłsudskiego rozłożyła się obozem pod Belwederem, a dalsze oddziały ulokowane zostały w koszarach.

W mieście panuje zupełny spokój. Tłumy publiczności wyległy po skończonych walkach na ulice, oglądając teren walk. **Spustoszenia spowodowane działaniami wojskowemi są stosunkowo nieznaczne. Gmach poselstwa angielskiego przy ul. Górnośląskiej został silniej uszkodzony.** —

Komisarz rządu na m. Warszawę gen. Sławkowski wydał odezwę do ludności, wzywając do zachowania spokoju, otwierania sklepów i niepodnoszenia cen.

Tragiczna środa w Warszawie

W uzupełnieniu krótkich, telegraficznych wiadomości podajemy obecnie dokładny przebeig zajść warszawskich we środę 12 bm.:

Warszawa przeżyła chwile, które na długi okres czasu wryją się w pamięci jej mieszkańców; w oczach ich bowiem dokonał się przewrót, w każdym bądź razie fakt od czasów powstania państwa polskiego nie spotykany.

POGŁOSKI I WERSJE

Już od rana krążyły po mieście głuche pogłoski o mającym się odbyć przewrocie, o marszu wojsk na Warszawę — nie dawano temu jednak początkowo wiary; na pogłoski te zareagowała jedynie giełda, windując kurs dolara.

Wiadomości te jednak okazały się prawdziwe i już o godz. 3-ciej pop. Polska Ajencja Telegraficzna wydała wówczas dwie odezwy Witosa i Wojciechowskiego i komunikat o stanie wyjątkowym na obszarze m. stoł. Warszawy, województwa warszawskiego oraz powiatów siedleckiego i łukowskiego województwa lubelskiego.

CO SIĘ DZIAŁO W SULEJÓWKU?

Pogłoski i fakty opowiadane i przenoszone z ust do ust, poprzedziły następujące wiadomości o wypadkach, jakie w nocy z wtorku na środę rozgrywały się w Sulejówku.

A więc mieszkańców Sulejówka zaniepokoiło zjawienie się w lasach otaczających willę marszałka Piłsudskiego, uzbrojonych osobników, którzy zmierzali w stronę willi. Na wiadomość o tem, do Sulejówka przybył oddział 7 pułku ułanów, stacjonujący w Mińsku Mazowieckim. Między niewiadomymi osobnikami i oddziałem dopiero co wspomnianej konnicy wywiązała się strzelanina, która się skończyła opanowaniem sytuacji przez ułanów.

PRZYGOTOWANIA RZĄDU

Wiadomość o marszu wojsk na stolicę wywarła w Warszawie olbrzymie wrażenie, które spotęgował jeszcze widok oddziałów piechoty, konnicy i artylerji ciągnących w bojowym rynsztunku w stronę Pragi. Wojska pośpiesznie ściągane idą forsownym krokiem; szkoła podchorążych zajmuje Nowy Zjazd; inne oddziały maszerują na most ks. Poniatowskiego, artylerja okopuje się na pobrzeżu Wisły od mostu kolejowego do Solca.

O godz. 4 i pół Praga zostaje odcięta od stolicy, nikt na tamtą stronę nie jest więcej przepuszczany, gdyż wojska marszałka Piłsudskiego zajęły już dworzec wschodni i szybko zbliżają się do mostu Kierbedzia.

JAK SIĘ ODBYWAŁ MARSZ NA WARSZAWĘ?

O godz. 2'45 na szosie Wawerskiej na 6-tym kilometrze od Warszawy stoją dwa szwadrony kawalerji nieco dalej na polance stoi marszałek Piłsudski obok niego pułk. Wieniawa Długoszewski i liczna grupa oficerów.

Szosą Wawer—Struga—Zegrze na 7 kilometrze od Wawra maszeruje piechota, jedzie artylerja konna, dwie kompanje karabinów maszynowych, dalej — kawalerja i auta pancerne.

Po godzinie 4-tej popoł. wraz z garnizonem rembertowskim przybył na Pragę marszałek Piłsudski i po odebraniu na rogu ul. Grochowskiej i Skaryszewskiej raportu od oczekującej na niego delegacji korpusu oficerskiego oddziałów warszawskich, udał się wraz z 7 pułkeim ułanów i oddziałami piechoty w kierunku III mostu. W chwili pojawienia się wojska, oddział policji strzegący praskiej strony mostu odmaszerował. Pułk piechoty przemaszerował przez most i obsadził obie strony w czem kompanja 21 pp. nie czyniła przeszkód.

PREZ. WOJCIECHOWSKI NA MOŚCIE PONIATOWSKIEGO

O godz. 4 i pół popołudniu przybył w samochodzie p. prezydent Wojciechowski, który zbliżył się ku placówce, stojącej po drugiej stronie mostu.

Na żądanie p. prezydenta przybył do niego dowódca 7-go pułku ułanów ppułk. Stamirowski.

Po krótkiej rozmowie przybył marszałek Piłsudski. Rozmowa między p. prezydentem i marszałkiem Piłsudskim była krótka, poczem rozjechali się.

WYGLĄD MIASTA

Stolica wyglądem swoim przypominała dni z epoki rozbrajania Niemców; tłumy gromadziły się na jezdniach i na chodnikach, żywo komentując wypadki i oczywiście, odpowiednio je koloryzując.

Ruch tramwajowy częściowo wstrzymano; pl. Zamkowy i ulice prowadzące w dół miasta odgrodzono kordonami policji i wojska. Zamknięto również dostęp do al. Ujazdowskich.

Wszystkie instytucje rządowe i wojskowe strzeżone przez silne posterunki i warty. Komenda miasta wyglądała wewnątrz jak obóz warowny broń w pogotowiu w kozłach. oficerowie zebrani w oczekiwaniu rozkazów, auta sanitarne przygotowane na wszelki wypadek.

Nad miastem krążą liczne samoloty wojskowe. Narazie nikt nie jest jeszcze dokładnie zorjentowany w sytuacji niewiadomo ile wojska jest po stronie marsz. Piłsudskiego.

Widać powóz przejeżdżający w stronę mostu Poniatowskiego prezydenta Rzeczypospolitej. Naprężenie i niepokój wzrastają coraz bardziej.

Nagle — głuchym łoskotem i terkotem kulomiotów rozpoczyna się kanonada od strony Pragi — odpowiadają jej równomiernie karabiny z warszawskiego brzegu.

STRZELANINA I POPŁOCH WŚRÓD LUDNOŚCI

Strzały i padające gęsto kule wywołały panikę wśród publiczności; na Krakowskiem Przedmieściu, na Miodowej i Senatorskiej i na pl. Zamkowym zaczęto się chronić do bram; na Zjazd nie puszczano nikogo, wojsko rozsypane tam w tyraljerkę otworzyło regularny ogień; z Pragi odezwała się artylerja.

Pod ogniem karabinów maszynowych oddziały zaczynają się giąć, padają pierwsze ofiary: zabici i dużo rannych, m. in. raniono porucznika Olchowicza.

Na Krakowskim Przedmieściu pada od kul kilkanaście osób cywilnych, na Miodowej — ranione trzy osoby, na placu Zamkowym zabici szeregowcy i cywilni. Publiczność ucieka w kierunku Nowego Światu i bocznemi ulicami do placu Teatralnego.

Koło szpitala Ujazdowskiego w głuchem milczeniu spoglądano na samochody, któremi zwożono rannych.

WKROCZENIE WOJSK DO WARSZAWY

Pod naporem przeważających sił wojska rządowe odchodzą w stronę Belwederu; około godz. 8-mej wojska przeciwne z marsz. Piłsudskim na czele wjechały na Zjazd.

Przy bramie Zamku znów kanonada — to straż zamkowa nie chce się poddać. Wzięto ich w krzyżowy ogień — ulegli.

Marszałek Piłudski wjechał na Zamek królewski.

Orkiestra gra marsza tłum zgromadzony na placu wznosi okrzyki i śpiewa „Pierwszą brygadę".

Szwadrony 7 pułku ułanów jadą w stronę Nowego Światu; do wojska Piłsudskiego przyłącza się szkoła podchorążych, sanitarnych i dwa bataljony 36 pp.

Szkoła podchorążych która pozostała wierna rządowi odmaszerowała w stronę Belwederu, tuż za nią, przedzielony kordonem policji, postępuje oddział Piłsudczyków.

B. PREMJER SKRZYŃSKI W ROLI OBSERWATORA

W tym mniejwięcej czasie Krakowskiem Przedmieściem przechadzał się b. premjer p. Skrzyński, obserwując wydarzenia. Zapytany o swoje zdanie w kwestji odbywającego się przewrotu — p. Skrzyński odpowiedział:

— Cóż ja o tem mogę powiedzieć? Sam nie wiem dokładnie, co się dzieje i co będzie z tego.

(O dalszym przebiegu wypadków warszawskich donosimy na str. 10-tej dzisiejszego numeru).

Jakie echo wypadki warszawskie wywołały zagranicą?

Wypadki w Warszawie głośnem odbiły się echem na całym świecie. Prasa zagraniczna poświęca im wiele uwagi, a w części także i wstępne artykuły.

I tak pisze między innemi „Neue Freie Presse":

„Może w tej chwili, kiedy piszemy te słowa, powstał w Europie nowy Mussolinj. Może Polska otrzymuje tak samo swoją dyktaturę, jak Włochy, Turcja, Grecja, Hiszpanja i w ostateczności Rosja. Kryzys demokracji ma do zanotowania nowy rozdział, a w ten sposób mszczą się straszliwe błędy politycznej i gospodarczej natury na życiu i wolności całego ludu. W tej chwili Warszawa jest odciętą od świata; nowoczesne miasto nie może się ze światem skomunikować, nie jest czynny ani telefon ani telegraf, a my z napiętymi nerwami wsłuchujemy się w noc i myślimy o tych ludziach, którzy przez dwanaście lat od wybuchu wojny światowej nie mogą dojść do spokoju, którzy gnębieni są niezgodą możnych i anarchją, która zawsze tam występuje, gdzie gwałci się prawo.

Spodziewamy się i życzymy sobie tego, by te ponure zapowiedzi wcale się nie spełniły. Nie możemy wierzyć, by znany patrjotyzm tego ludu zamarł, ale ta upiorna cisza, to odosobnienie, zawieszone nad krajem w momencie decydującego znaczenia nie każą się spodziewać czego dobrego, potęgują tylko uczucie niepewności, która dzisiaj we wszystkich krajach zmęczonej i starej Europy jest czemś jedynie pewnem".

Następnie, po opowiedzeniu przebiegu wypadków pisze „Neue Freie Presse" dalej: „W jaki sposób powstał konflikt? Musimy sobie uświadomić jakie znaczenie może mieć fakt, że Piłsudski, bohater, zbawca swego ludu, spiskowiec jeszcze z czasów caryzmu, nieograniczony władca pierwszej epoki rewolucji, że ten potężny człowiek w Polsce tak długo dał się usuwać w kąt, na ślepy niejako pozwolił się sprowadzić tor, ale zawsze czujną zwracał uwagę na to, by nie dać się zupełnie usunąć i nie dopuścić do tego, by władza wojskowa przeszła w ręce jego wrogów.

...Polska przeżywa to wstrząśnienie w momencie, kiedy sprzeczności w kraju właśnie nieco złagodniały. Liczba bezrobotnych została zredukowaną do 23.000. Stosunek do Rosji był lepszy, kurs złotego utrzymany (?) i zdawało się, że po usunięciu problemów, związanych z Ligą Narodów i nieznośnych i pożałowania godnych sporów z Niemcami nastąpi powoli uspokojenie. Ale zbyt bolesne były skutki inflacji i bezmyślnie aprawianej deflacji.

Piłsudski jest mężem lewicy, pochodzi jak Mussolini z łona radykalnych socjalistów, a musiał przypatrywać się, jak prezydent ministrów Witos, koncentruje koło siebie wszystkie elementy prawicy, chociaż w nieco łagodniejszej formie. Widocznie upatrywał w Witosie nie przedstawiciela większości Izby,

liczącej ponad [illegible] posłów, podczas gdy za nowym gabinetem nie oświadczyło się więcej, niż ponad 200 posłów. A może dla Piłsudskiego, który dotychczas mimo sprzyjających kilkakrotnie okoliczności nie naruszył drogi prawa, decydującym był moment innej natury. Można o jego czynie myśleć, jak się chce, jasnem jest jednakowoż, że tak postąpił jedynie tylko dlatego, ponieważ wyraźnie odczuł olbrzymie niebezpieczeństwo, zagrażające egzystencji Polski“.

* * *

„Neues Wiener Journal“ zamieszcza pod nagłówkiem „Czego chce Piłsudski“ dłuższy artykuł, z którego cytujemy następujący końcowy ustęp:

„Piłsudski sam, którego kilkakrotnie jego zwolennicy starali się nakłonić do zamachu stanu, stale odrzucał myśl wywoływania zamieszek; i teraz, jakkolwiek nadchodzące wiadomości brzmią bardzo alarmująco, zdaje się nie zdążać wcale do dyktatury.

Zależy mu widocznie w głównej linji tylko na upadku prawicowego rządu, by w ten sposób pomóc lewicy dojść do władzy. Ale ponieważ w momencie, gdy armje wpływają decydująco na politykę, nie da się przewidzieć, jaki przebieg wezmą rzeczy, trzeba się liczyć ze wszystkiemi możliwościami. W każdym razie sytuacja młodej Polski znajduje się w najbardziej krytycznym momencie.

Ze sportu

DZIEŃ P. Z. P. N.

Podobnie jak co roku, odbyły się we czwartek zawody w piłkę nożną w całej Polsce na dochód związku piłki nożnej. Zawody te mają poza celem finansowym być też propagandą sportu piłki nożnej i niejako zestawieniem całorocznego dorobku pracy poszczególnych klubów. U nas w Krakowie nie spełniły wyznaczone zawody swego celu, gdyż stosunkowo nie wiele widzów było na zawodach, a o propagandzie sportu i wykazaniu sił nie mogło być mowy, gdyż wszystkie prawie kluby szanowały swych graczy na najbliższe niedzielne spotkania o mistrzostwo i wstawiały rezerwowych graczy.

WISŁA—JUTRZENKA 4:0 (1:0), WAWEL—REPREZENTACJA KLASY B. 2:1 (2:0). CRACOVIA—MAKKABI 3:2 (2:0).

ŻYWIEC. Żywiec—Oświęcim 9:2.

CRACOVIA—JUTRZENKA rozegrają w najbliższą niedzielę zawody o mistrzostwo klasy A. o godz. 5 pop. na boisku Jutrzenki. Obie drużyny wystąpią do zawodów już w kompletnych składach, gdyż gracze ich po kilkutygodniowej przerwie wyleczyli się z kontuzji. Match ten będzie należał do bardzo interesujących, gdyż Cracovia chcąc utrzymać swe czołowe stanowisko musi zdobyć oba punkty na Jutrzence ta ostatnia zaś ze swem już przysłowiowem szczęściem w zawodach o mistrzostwo robi często nieprzewidziane niespodzianki.

MAKKABI gra w niedzielę w Bielsku z B. B. S. V.

— W SOBOTĘ dnia 15 bm. odbędą się na boisku ŻKS. „Makkabi“ zawody ŻKS „Hakoah“—ŻKS „Jehuda“. Początek o godzinie 11 przedpołudniem.

Po pobycie Weizmanna w Palestynie

Pobyt Weizmanna w Palestynie i jego skutki. — Stanowisko Weizmanna w odniesieniu do aktualnych problemów palestyńskich. — Delegacja do Genewy i jej zadania.

(Od naszego korespondenta palestyńskiego).

Tel Awiw, 5 maja.

(B. Z.) Ostatni pobyt Weizmanna w kraju zapisze się w historji jiszuwu palestyńskiego ważnemi zgłoskami. Mamy tu na myśli nie tylko owe dyplomatyczno-polityczne wycieczki do Syrji i Transjordanji, wycieczki odsłaniające szerokie horyzonty dla nowych gospodarczych możliwości, ale przedewszystkiem echo, jakie wywołały przemówienia Weizmanna śród tutejszego żydostwa. Poza licznemi bowiem przemówieniami przygodnemi wygłosił Weizmann trzy główne mowy o zasadniczem, politycznem znaczeniu. Jedną na górze Skopus w Jerozolimie, drugą w Hajfie, a trzecią w Bejt-Am w Tel Awiwie. Każdą z tych mów cechowała prostota i szczerość daleka od wod nistej, z treści wyzbytej gadatliwości zawodowego dyplomaty oraz głębokie poczucie odpowiedzialności charakteryzujące osobowość naszego wodza.

Słuchały też Weizmanna za każdym razem kilkutysiączne tłumy ze skupieniem, oddaniem i wiarą ludzi, którzy los swój zwierzyli bez zastrzeżeń w ręce jednego człowieka. Witali go i żegnali z entuzjazmem i serdecznością serc rozumiejących, wdzięcznych i ufających. Gdy jednak opróżniły się miejsca zgromadzeń, a słuchacze zwolnieni od sugestywnego czaru Weizmannowskiej indywidualności poczęli rozbierać pojedyncze zdania i słowa, nie brakło twardej krytyki.

Większość krytykujących — a do nich należy również i Waad Leumi — nie podziela stanowiska Weizmanna w najważniejszych i najaktualniejszych dla Palestyny sprawach. I jakkolwiek osobista interwencja Weizmanna u Lorda Plumera przyczyniła się do złagodzenia pierwotnego brzmienia odnośnego rozporządzenia, to jednak, jak dotychczas tak i nadal stoi się tu na stanowisku, iż postępowanie Rządu w sprawie palestyńskiego legjonu względnie korpusu żandarmerji granicznej jest naruszeniem praw żydowskiej ludności. Nawet ostatnie oświadczenie Lorda Plumera, iż każdorazowe nieuwzględnienie Żydów, zgłaszających się do wspomnianego korpusu, winno być jemu przedkładane do bezpośredniego rozstrzygnięcia, nie zmienia tego faktu, iż do korpusu granicznego przyjmuje się Arabów przynależnych do Syrji, a przyjęcie palestyńskich Żydów uzależnia się od różnych warunków. Nic więc dziwnego, że Żydzi palestyńcy w swej większości nie godzą się z Weizmannem, iż wszelkie zarządzenia palestyńskiego Rządu należy przyjmować bene fide, bez zastrzeżeń, z wiarą w dobrą wolę czynników wykonujących mandat tak w Londynie jak i w Jerozolimie. Protestuje się więc w dalszym ciągu na masowych publicznych zgromadzeniach, na których mowcy, reprezentujący wszelkie polityczne odcienia, domagają się jednomyślnie nie tylko równomiernego traktowania Żydów pod względem politycznym i gospodarczym, ale i wypełnienia wszystkich zobowiązań przejętych mandatem przez Rząd angielski.

Także w drugiej zasadniczej sprawie imigracji, stanął Weizmann na odmiennem niż ogół stanowisku. Jeżeli bowiem Weizmann w mowach swoich uwzględnił obecne gospodarcze przesilenie w kraju, oraz niedostateczną ofiarność djaspory na Keren Hajesod i wypowiedział się za koniecznością utrzymania w mocy dotychczasowych ograniczeń imigracyjnych, to tu — może i nie bez słuszności — podkreślają dzienniki, iż hasło utrzymania ograniczeń imigracyjnych jest nietylko „wodą na młyn rządowej biurokracji“, ale stanowczo nie może przyczynić się do pobudzenia ofiarności w masie żydowskiej, do wywołania tego entuzjazmu, tej wiary i optymizmu, bez których Palestyny budować nie można. Poza tem należy się liczyć z faktem, że Palestyna jest dziś jedynym krajem żydowskiej imigracji. Problem zaś gospodarczego przesilenia w kraju nie da się w żaden sposób rozwiązać utrzymaniem ograniczeń imigracyjnych, lecz przedewszystkiem drogą należytego organizacyjnego ujęcia imigracji oraz usunięcia tych przyczyn, które bezpośrednio na zastój w życiu gospodarczem wpływają. A przyczynami temi są: trudności, jakie w załatwieniu formalności łączących się z uzyskaniem zezwolenia na przyjazd czyni Rząd palestyński imigrantom posiadającym fundusze; cło nakładane na surowce przywożone do kraju; brak państwowych instytucyj kredytowych, kolonizacyjnych itp.

Nic więc dziwnego, że jiszuw palestyński nie godzi się na politykę chodzenia po linji najmniejszego oporu. I o ile pod tym względem mowy Weizmanna nie znalazły harmonijnego oddźwięku śród słuchaczy, o tyle niepodzielną zasługą Weizmanna pozostanie, iż podczas swej ostatniej bytności w kraju pchnął bierny dotychczas pod względem politycznym Waad Leumi do aktywnej pracy, do czynu. Jak Wam bowiem wiadomo wezwał Weizmann Waad Leumi do wysłania specjalnej delegacji na najbliższą sesję Komisji Mandatowej Ligi Narodów. Dzięki Weizmannowskiej inicjatywie wystąpią przed forum publicznem delegaci tych, o których bezpośredni los chodzi. Będzie to fakt o nadzwyczajnem politycznem znaczeniu, a w odniesieniu do żydowskiej narodowej siedziby o historycznej doniosłości.

Z uchwał zaś, które zapadły na psiedzeniu Waad Leumi w dniu 29 kwietnia br. wynika, że delegacja, składająca się z trzech osób (Rabin Uziel, Dizengof, Arlosoroff), nie będzie wyłącznie na wzór Arabów protestowała, lecz pojedzie z pozytywnym programem. Członkowie Waad Leumi przyszli do przekonania, że samym protestem nic się nie uzyska. Należy natomiast przez informowanie kół reprezentowanych w Lidze Narodów poprzeć organizację sjonistyczną w jej zewnętrznej polityce. Następnie należy przekonać Ligę Narodów, że budowa narodowej siedziby dla Żydów, to problem nie tylko żydowski, lecz w wielkiej mierze międzynarodowy. Chodzi bowiem o odciążenie Europy przez uobywatelnienie i uproduktywnienie masy żydowskiej pozbawionej ziemi, warsztatu, a często i fizycznego schroniska. Dalszem zadaniem wspomnianej delegacji będzie udowodnić Lidze Narodów, co już dzięki idealizmowi i samopomocy zdziałano i ile możnaby jeszcze zdziałać, gdyby Liga Narodów użyczyła należytego poparcia, poparcia przewidzianego mandatem. Wkońcu pragnie delegacja przedstawić konkretne, cyfrowo ujęte zadania, które jiszuw palestyński spełnić musi w najbliższej przyszłości, a zarazem postara się udowodnić, że finansowa pomoc ze strony Ligi Narodów jest nie tylko niezbędną lecz, że jej produktywne zastosowanie zagwarantowane jest niezłomną wolą żydostwa palestyńskiego do pracy i przezwyciężenia wszelkich trudności na drodze ku rozbudowie narodowej siedziby. Jeżeli uda się delegacji spełnić choćby w części powyższe zadanie, będzie w tem lwia część zasługi — Weizmanna.

Ukończenie strajku generalnego w Anglji

Zasługi Herberta Samuela

Najpopularniejszym w obecnej chwili człowiekiem w Anglji jest sir Herbert Samuel, któremu Anglja zawdzięcza kompromisowe załatwienie olbrzymiego strajku, wiszącego jak zmora nad całem ekonomicznem życiem kraju.

Sir Herbert Samuel przedłożył „kongresowi związków Zawodowych" memorandum, zawierające następujące propozycje ugodowe:

1) Podejmuje się natychmiast rokowania w górnictwie. Rząd zobowiązuje się przez pewien ściśle określony czas wypłacać dalej subsydja.

2) Powstaje narodowe biuro płac, w którem mają być zastąpione obie strony.

3) Nie przeprowadzi się żadnej rewizji warunków płac tak długo, dopóki przedsiębiorcy nie dadzą dostatecznych gwarancyj, że reorganizacja górnictwa na pewno będzie przeprowadzoną.

4) W tym celu należy stworzyć komitet, przygotowujący ustawodawczo całą sprawę.

Następnie ma być zawarta nowa konwencja płac.

Rada Naczelna związków Zawodowych odpowiedziała, że przyjmuje propozycje Sir Herberta Samuela pod warunkiem, że subsydja będą nadal wypłacane oraz lokaut zostanie zniesiony.

Herbert Samuel interwenjował w tej sprawie u Baldwina i dzięki jego interwencji doszło do konferencji między rządem a strajkującymi robotnikami.

W Anglji upatrują wszyscy w takiem załatwieniu sprawy kompromis, zadawalający obie strony. Rząd powołuje się ze satysfakcją na fakt, że strajk generalny, uważany jako zamach na konstytucję, się ukończył, związki zaś zawodowe wskazują na to, że teraz energicznie przystąpi się do reorganizacji górnictwa i aż do ukończenia procesu reorganizacji, nie przeprowadzi się żadnej redukcji płac.

Opinja zaś angielska zadowolona jest, że strajk zażegnano, a życie normalne się znowu zaczęło.

Nieudały zamach stanu w Niemczech

Majątki żydowskie miały być skonfiskowane a Żydzi - internowani.

Całe Niemcy pozostawają pod bardzo silnem wrażeniem odkrytego onegdaj dobrze zorganizowanego i szeroko rozgałęzionego spisku na całość rzeczypospolitej niemieckiej. Zamach stanu był przygotowany do najdrobniejszych szczegółów, a zamachowcy zamierzali przystąpić do akcji w najbliższym czasie. Na podstawie zebranego materjału zdołano ustalić następujące okoliczności:

Punktem centralnym całej planowanej akcji były związki patrjotycznych towarzystw, krótko „trzy V" nazwane (Verein oder vaterländischen Verbände). Organizacje te, inspirowane i kierowane przez osobistości pozostającej poza granicami Niemiec, gotowe były do uderzenia. Dyktatura miała nastąpić po upadku gabinetu Luthra. Prezydent Hindenburg miał być zmuszony do dobrowolnego ustąpienia. Ułożono już dokładną listę dyrektorjatu, w skład którego mieli wchodzić burmistrz Lubeki Dr Neuman jako kanclerz, Hugenberg jako minister finansów, przemysłowiec Dr Wegener von Kreut z Bawarji jako minister spraw wewnętrznych, generał von Moehl jako minister Reichswehry i agrarjusz Dr von Luening jako dyktator żywnościowy.

Nowy ten dyrektorjat miał wydać odezwę znoszącą konstytucję weimarską. Cała władza przejść miała w ręce naczelnika państwa, który ze swej strony miał powołać naczelników pojedynczych krajów wchodzących w skład Rzeszy. Wszystkie parlamentarne instytucje miały być zniesione a każdy opór karany miał być śmiercią. Wolność prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń miała być zniesiona, a wszystkie partje miały być rozwiązane. **Manifest przewidywał następnie konfiskatę ruchomego i nieruchomego majątku wszystkich w Niemczech przebywających Żydów, których miano internować w obozach koncentracyjnych.** Miała być ogłoszona kara śmierci na tych, którzy mieliby przyjść z pomocą internowanym Żydom. Manifest miał wprowadzić przymusową pracę i obowiązkową służbę bezpieczeństwa oraz wszędzie w całych Niemczech ogłosić stan wyjątkowy, który mógł we wszystkich sprawach wydawać wyroki opiewające albo na uwolnienie, albo na śmierć. Osobno miała być powołana organizacja celem usunięcia wszystkich republikańskich przywódców. Na Berlin planowany był marsz wszystkich nacjonalistycznych organizacyj, działających pod płaszczykiem sportowych związków. W Berlinie przeprowadzono 17 rewizyj u znanych przywódców nacjonalistów. Charakterystyczną przytem jest rzeczą, że osławiony kapitan Erhardt i przywódca „Stahlhelmu" Düstenberg zniknęli.

Wszystkie te szczegóły wywołały w Berlinie olbrzymią sensację.

OGŁOSZENIE.

Zarząd bożnicy Kupa zawiadamia, że wstęp do synagogi w dniu odprawienia modłów przez nadkantora p. S. Kaufmana z chórem pod batutą p. Sperbera, mają członkowie przez okazanie stałej legitymacji członkowskiej, którą otrzymać można **bezpłatnie** w sekretarjacie

I. Morgenbesser, Stradom 9.

Nieczłonkowie natomiast mogą zaopatrzyć się w legitymacje roczne za zł. 20·— do nabycia również w sekretarjacie.

Nadto będą każdorazowo sprzedawane bilety wstępu, mające ważność w piątek wieczór i w sobotę za zł. 1·— u niżej wymienionych pp.:

W. H. Feil, Paulińska
I. Morgenbesser, Stradom 9
D. Kornblüth, Meiselsa 10
A. Stelzer, Dietlowska 58
H. Wachtel, Grodzka 34
S. Ohrenstein, Dietlowska 45
I. Friedner, Mostowa 4.

Sfiroth

Przesuwają się barwne obrazy, na ekranie myśli. Rozsnuła się przędza, wiotkiej jak zefir wyobraźni, obudzona krokiem czasu, kroczącego dla niektórych zupełnie niespostrzeżenie.

Wiatr zaszumiał wieczorem, przerzucił kilka kart naszych krwią serdeczną pisanych dziejów — i na skrzydłach ciszy przynosi odgłosy dalekich burz i słabe echa dawno przerwanych pieśni.

Przed oczami wyrasta cudnej ornamentyki gmach mistycyzmu uskrzydlający małych i maluczkich, dodając im otuchy i odwagi do wspinania się na okiem nieobjęte szczyty.

Takie przewijają się obrazy barwne. Wnet łamie się ich prosta, równie wyciągnięta linja i ginie.

Bo oto przeleciał obraz inny, smutny. W swej majestatycznej czerni wspaniały, olbrzymi, gigantyczny. To młode pokolenie Judy kruszyło okowy obcego nienawistnego poddaństwa. Budziły dzień...

Defilują para za parą, szereg za szeregiem, tak długo, długo bezkreśnie — ciągnie się drogiemi kamieniami cierpienia wysadzany łańcuch.

Na ich czele mądra, patrjarchalna postać wodza nieśmiertelnego ducha żydowskiego: Szlachetny rabbi Akiba. A za nim uczeń wierny, który ze srebrnych pyłów promiennych gwiazd brał swój początek. I ci, którzy polegli, podcięci niezliczoną przewagą butnych najeźdźców...

Wij się dalej cudna legendo Bar- Kochby, wij!..

* * *

Sfiroth.

Czas, w którym Dusza żydowska, wyzwala się z pęt materjalizmu, odrywa się od szarych przyziemnych pełzań i sięga wyżej ku białym bezkresom, ku szlakom Nieskończoności, skąd czerpać pragnie ożywczą moc Doskonałości.

Dziesięć tajemnicą rzeźbionych kolumn podtrzymuje okazałe wzniesienie, ku któremu zwrócone są tęskne oczy Duszy. W hierarchji mistyczno- kabalistycznych wierzeń dziesięć szczebli uwitych sfinksową zagadką bytu i ludzkiego życia prowadzi ku tym wyżynom, gdzie tryskają owe srebrzyste źródlane wody mające zbawczą siłę oczyszczenia i ekspiacji — gdzie grzechami i przewinieniami skażona Dusza ludzka dosięga uszlachetnienia, spowijając się z powrotem w swe pierwotne szaty boskiego dostojeństwa.

I poprzez głęboko pojęte, pełne sodoth—tajemnic o praźródłach istnienia i poznania prawd nieznane tory, przez litanję zaklętych hieroglifów wyższego znaczenia Łaski — Siły — Piękna — Wieczności — Królestwa — płynie pod błękitne arkady błagalny szept sponiewieranych, po bezdrożach błądzących dusz o dostąpienie wymarzonych szczytów cudownej harmonji i udoskonalenia. —

Siedem tygodni, czterdzieści dziewięć dni. — —

Czterdzieści dziewięć stopni upadku i poniżenia w krew wsiąkniętych podczas niewoli egipskiej, które ściągnęły duszę żydowską do poziomu karła, i pogrążyły ją w straszny odmęt, musiały mieć jako skuteczne antidotum, czterdzieści dziewięć dni powolnego wywyższania i dźwignięcia się zwyż, by móc później stanąć godnie, z dumnie podniesioną głową, u stóp płonącego Synaju i w obliczu błyskawic i gromów przyjąć na wieczną własność rylcem cierpienia wyryte tablice wiekuistej Nauki. —

Z nagromadzonych rozstrzelonych iskierek potężniał twórczy płomień, z rozełkanych i rozszarpanych pieśni tworzyła się przebogata symfonja, która uderzyła w jeden mocny akord, w hymn pochwalny tych, którzy szczególnie obdarzeni dostąpili najwyższej łaski, jaką może dać misja i posłannictwo przodowania narodom i ludzkości.

...Malchuth — szebemalchuth — —

Z pośród królestw Królestwo nieskalanego Ducha w niebiesiech, skąd na gnębiony padół płaczu i łez, rozpościera się łagodny uśmiech Stwórcy, kojący ludzkie gorzkie żale i bolesne zawody...

* * *

Sfiroth. —

Było to ongi przed wiekami, kiedy naród izraelski był samodzielnym włodarzem bogatej żyznej krainy, tak wiele mówiącym symbolem opiewanej, jako mlekiem i miodem płynącej, — kiedy w spokoju, bezpieczeństwie i ogólnym dobrobycie każdy w cieniu

Wiadomości palestyńskie

Palestyńsko-polska Izba handlowa i przem.

Dzięki staraniom grona przemysłowców i kupców w Tel Awiwie oraz intensywnemu poparciu Generalnego Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Jerozolimie utworzoną została w Palestynie Palestyńsko-Polska Izba Handlowa i Przemysłowa z siedzibą w Tel-Awiwie.

Izba ma na celu dążyć do nawiązania ściślejszej łączności ekonomicznej między Polską a Palestyną i krajami bliskiego Wschodu a w szczególności popierać wszelkimi sposobami eksport z Palestyny i krajów bliskiego Wschodu do Polski oraz import z Polski do tychże krajów.

Izba dążyć będzie do osiągnięcia powyższego celu:

a) przez zbieranie, opracowanie i publikowanie materjałów statystycznych dotyczących życia ekonomicznego Palestyny i krajów bliskiego Wschodu i udzielanie tychże materjałów polskim wytwórcom i kupcom oraz naodwrót przez zbieranie takichże materjałów w Polsce dla celów tutejszego rynku,

b) przez urządzanie — bądźto stałych, bądźto wędrownych wystaw i muzeów polskich wytworów i wzorów,

c) przez inicjowanie i popieranie zrzeszenia się kupców i przemysłowców dla ożywienia handlu wymiennego między wzmiankowanymi krajami, a wreszcie przez wskazanie bezpośrednich i najwygodniejszych źródeł zakupu oraz ułatwienie wszelkich transakcyj handlowych, przemysłowych i finansowych, dokonywanych przez organizacje kupieckie i osoby prywatne obydwóch krajów.

Informacyj co do warunków przystąpienia do Izby w charakterze członka korespondującego udziela Izba na żądanie (Adres: Tel Awiw, Herzl-Str. 15).

Budżet rządu palestyńskiego w latach 1921—192*

W organie przemysłu i handlu palestyńskiego „Mischar Wetaasia" ogłasza p. Henryk Margulies artykuł pod powyższym tytułem. W artykule tym stwierdza autor, że dochody rządu palestyńskiego płyną wyłącznie z emigracji palestyńskiej. Autor stwierdza, że w przeciągu 5 lat rząd palestyński uzyskał nadwyżkę dochodów w Palestynie w kwocie 1,300.000 funtów. Suma ta nietylko umożliwia, ale naklada na rząd palestyński obowiązek przyjścia z pomocą ciężko walczącemu jiszuwowi palestyńskiemu.

Ciekawa statystyka

„Wiadomości Gminy Tel Awiwu" podają ciekawe cyfry o wzroście Tel Awiwu. W roku 1923 wynosiła liczba ludności Tel Awiwu 16.554, w roku 1924 wzrosła o 5.166, a w roku 1925 wynosiła 34.200 — 78 procent imigrantów żydowskich osiedliło się w ostatnich latach w Tel Awiwie. Prawie 30 procent całej ludności żydowskiej Palestyny koncentruje się w tem mieście. W przemyśle zajętych jest 28 procent ludności Tel Awiwu, w handlu 12 procent, wolne zawody stanowią 11 procent, robotnicy budowlani i transportowi 25 procent. Bezrobotnych jest 24 procent.

Przemysł tytoniowy w Palestynie

Jak donosi „Mischar Wetaasia", istniało w roku 1925 w Palestynie 7 fabryk wyrobów tytoniowych. W przeciągu roku 1925 wyprodukowały te fabryki 129.860 kg papierosów i 12.000 kg tytoniu. 40 procent produkcji wytworzono z tytoniu palestyńskiego. W roku 1925 zasadzono 12.000 dunamów ziemi tytoniem, tzn. o 50 procent mniej, niż w roku 1924, lecz jeszcze 2 i pół razy więcej, niż w roku 1923. Według „Dawaru" znany przemysłowiec Lubliner włożył w inwestycje na polu uprawy tytoniu 130.000 funtów szterlingów. Firma Lubliner trudni się w szczególności eksportem tytoniu. W najbliższych dniach ma wysłać 150.000 kg tytoniu do Hamburga. Firma ta posiada w Palestynie obecnie 300.000 kg tytoniu na polach. Przemysł tytoniowy zatrudnia około 300 robotników.

—o-o—

— Na podstawie oficjalnych obliczeń wynoszą obszary wiejskie zakupione przez Keren Kajemet 161,985 dunamów a place miejskie 2,227,740 pików. Statystyka ta obejmuje wyłącznie te obszary które już zostały oficjalnie wpisane do ksiąg rządowych. Prócz tego posiada Keren Kajemeth szereg obszarów dotąd niezarejestrowanych.

— Egzekutywa światowej organizacji kobiet przeznaczyła sumę 3,000 funtów dla popierania kwuc rolniczych dla dziewcząt.

— Przeszło 70 rodzin żydowskich z Iraku przybyło do Palestyny celem osiedlenia się na roli.

— Ze sprawozdania konferencji „Hechalucu" w Gdańsku wynika, że organizacja ta obejmuje 23 związków i liczy ogółem 29,349 członków. Prawie połowa tych członków znajduje się w Rosji. W Polsce jest 9.500 chaluców, z tego w Małopolsce 2 400 W Niemczech 1040 na Litwie i Rumunji po 700

— Włoski tygodnik „Echi e comomenti", wydawany przez grupę wpływowych posłów i senatorów włoskich, zamieścił w ostatnim swym numerze entuzjastyczny artykuł o Palestynie.

— W Genewie nastąpiło otwarcie wystawy książek, traktujących o historji i topografji Palestyny od najdawniejszych czasów do chwili obecnej. Wystawa zorganizowana została staraniem bibljoteki uniwersytetu w Genewie.

— Główne biuro Keren Hajessod w Londynie otrzymało wiadomość telegraficzną, iż delegaci Keren Hajessod małżonkowie Aryelowie Benzion zwołali w stolicy Peru, Lima, wiec ludności żydowskiej w sprawie poparcia akcji Keren Hajessod. Na wiecu zebrana została w gotówce suma 300 funtów na rzecz Funduszu Odbudowy.

O przedstawicielstwo żydowskie w parlamencie rumuńskim

Bukareszt. (ZAT.). W Bukareszcie zakończono rokowania pomiędzy przedstawicielami żydowskiego stronnictwa jedności (sjoniści) a ministrem dla Bukowiny dr. Popovici. Rokowania dotyczyły sprawy udziału Żydów w nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych w Rumunji. Zgodnie z zawartą umową kandydat żydowski dr. Meir Ebner (sjonista) figurować będzie na trzeciem miejscu listy rządowej w wyborach do parlamentu. Umowa gwarantuje również Żydom bukowińskim jedno miejsce w senacie.

—o-o—

NIE BĘDZIE KONFISKATY MAJĄTKÓW ŻYDÓW WSCHODNICH W NIEMCZECH. Jak już donosiliśmy frakcja socjalistów narodowych (Völkische) wniosła przed pewnym czasem do Reichstagu niemieckiego projekt ustawy o skonfiskowaniu majątku ruchomego i nieruchomego Żydów wschodniej Europy, którzy osiedlili się w Niemczech poczynając od roku 1914. Skonfiskowane majątki służyć miały jako fundusz odszkodowania dla byłych książąt niemieckich.

Wniosek Völkische rozpatrzony był obecnie w parlamencie niemieckim, odrzucony został olbrzymią większością głosów. Charakterystycznem jest, iż przeciw wnioskowi Völkische głosowała nawet frakcja „Deutsch- Nationale".

ZGON NATANA TARTAKOWERA. Dnia 10 bm. zmarł nagle we Wiedniu w 58 roku życia Natan Tartakower, jeden z pierwszych twórców Organizacji sjonistycznej w b. Galicji. Zmarły był ojcem znanego publicysty i socjologa żydowskiego Dra Arjeh Tartakowera i bratem znanego sjonisty, obecnie kierownika „Keren Kajemeth" w Austrji Dra Chaima Tartakowera.

KONFERENCJA SJONISTÓW ANGIELSKICH. Dnia 23-go i 24-go obradować będzie w Leeds doroczna konferencja sjonistów angielskich. Na porządku dziennym znajdują się kwestje dotyczące bieżącej polityki sjonistycznej.

swej palmy i drzewa figowego spoczywał.

Złote łany zbóż słaniały się z nadmiaru boskiego błogosławieństwa i gdzie tylko wzrokiem sięgnął, wzdłuż i wszerz kraju, nad kobiercem nizin lub nad stroczeni dolinami — wszędzie zachwyt żniwiarza tonął w falującym oceanie źrałych kłosów.

I zmierzchem pierwszego dnia święta wolności nowych ciernistych wspomnień niewoli, kiedy wieczór palestyński otulał ziemię w przewiewny powój tęsknoty, wychodził żniwiarz z sierpem w dłoni, poza próg swego domostwa — i zanurzał się w gęstwinie zbóż. by w dziękczynnym hołdzie złożyć ofiarę Bogu.

W serdecznej dani niósł — omer...

Z żętych wcześnie dojrzałych kłosów jęczmienia oddawał miarkę złotych darów kapłanowi, temu słudze Adonai, spalając je na ołtarzu w świątyni. —

A potem nocą w noc odliczał ubiegłe dni oddzielającego go czasu, kiedy to jako pobożny pielgrzym stanie znowu w przybytku Pańskim. —

By zanieść bikurim, ofiarę pierwocin swoich obfitych żniw, których nie poskąpiła łaska szczodrego Szafarza.

Trzy potęgi zespoliły się w jedno cudowne pojęcie, zwarły się trwałe ogniwa w złoty łańcuch, przewijający się przez labirynt naszych dziejów, a któremu na imię:

Ziemia — Lud — i Bóg. — —

Dla wiecznego pokoju, której idei hołdował na własnej będąc ziemicy...

• • •

Sfiroth. —

Kiry smutku i narodowej żałoby.

Jakby ciężką czarną kotarą zasłonięto nam świat uciech, tak obcy jesteśmy porywom radości, zesunięci w szary kąt bolesnych reminiscencyj.

Retrospektywny rzut oka, hen daleko za nami, do czasów, kiedy starsze pokolenie nie było zaporą w drodze do celu. Inne i jakie odmienne były to czasy!.

Naród żydowski pomny złotych epok swego niepodległego rozkwitu, nie mógł przyzwyczaić się do sromoty nienawistnego, obcego knuta. Piewca pokoju, wolności szukał tylko stosownej chwili odwetu, by przyjść napowrót w posiadanie swego przez siłę wydziedziczonego skarbu.

I z krańca w kraniec, jak iskra elektryczna, przelatywała intuicyjna myśl buntu, torował sobie drogę gromki zew rokoszu.

W ukryciu przed czujnem okiem heroldów Romy, rusznikarze żydowscy przygotowali orężną broń do krwawego porachunku którego wyraźne kontury coraz bardziej zarysowały się już na widnokręgu. W górach judejskich w szczelinach i wąwozach skrzętnie ukrywano cały zapas nagromadzonego materjału wojennego, ufnie czekając dnia chwały. —

I sederową nocą zeszli się w Bnej—Brak przywódcy narodu, na naradę wojenną. Całą długą noc trwały poufne rozmowy, z których wykłuć się miała przyszłość...

Za oknami, na straży stała do boju rwąca się młodzież. Pokolenie Judy, które w pożodze krwi utopić pragnęło hańbę niewoli i ze swych czół zmyć palące piętno gorzkiej bezdomności.

„Nauczyciele! wybiła godzina i naszej jutrzni" — w entuzjaźmie wołali.

Rabbi Akiba przechylił szalę: dano hasło do walki. Ze wszystkich stron nadciągali rycerze. W jednej chwili cały kraj zamienił się w jedno żywe pulsujące obozowisko.

Z nieznanych krynic, z głębin niezatrutej jaźni narodowej zjawia się w chwili niebezpieczeństwa rycerz.

Z Bar Kusiwy odradza się jako **B a r K o c h b a**. Syn gwiazd, Mesjasz wyśniony królewicz, szerzący strach i panikę w szeregach rzymskich legjonów.

A za jego przewodem kroczą, setki tysięcy walecznych bojowników. Uśmiechnięte słońce szczęścia łagodnie sprzyja rokoszanom, którzy łamią opór wroga. Zdawało się, że w żelaznych kleszczach nadludzkiej wiary skona noc. —

Do narodu wracają tchórze, którzy uciekli w chwilach beznadziejnych rozpaczliwych załamań.

Chytry Hadrjan atoli nie opuszcza ramion, wierzy w swoją gwiazdę, która silne narody rzuciła czołobitnie do jego nóg. Na plac boju wysyła swego w ogniu walk wypróbowanego krwiożerczego Juljusza Severusa, by przywrócił dawną sławę i glorję szpadom tyrańskich cezarów.

I starły się moce szatańskiego zniszczenia i twórczej wiary. Chylą się proporce i waleczne sztandary, bo nieprzyjaciołom w dzielną pomoc przychodzi straszny wróg — głód... I rozlał się po brzegi, czerwony strumień gorącej niewinnej krwi...

Wirują przed oczami czerwone płatki, które łączą się w piekielnym uścisku — tworzą ognisto- krwawą pręgę: Betar. —

A potem. —

Dzieje „dziesięciu skazańców królewskich", tych dzielnych i nieustraszonych mężów, krwawa kąpiel dzieci matek, starców i rzymski jassyr pozostałych przy życiu.

Smutne, krew w żyłach ścinające tragiczne elegje.

Zamknął się decydujący rozdział historji narodu, który ludzkości budował nowe ścieżki i drogi. Po wzburzonych falach bezmiernego oceanu, popłynęła na długie wieki, rozstrzaskana bezpańska łódź...

Sfiroth. —

Wij się dalej cudna legendo Bar Kochby. wij!..

Marek Korn.

Miesiąc Organizacji Sjonistycznej

Zgromadzenie niedzielne - odwołane

Wszystkie zebrania zwolane z ramienia Egzekutywy Organizacji Sjońskiej na zachodnią Małopolskę i Sląsk na niedzielę, dnia 16 bm. zostają z przyczyn technicznych odroczone.

Zjazd Okręgowy w Sanoku

Zjazd Okręgowy w Sanoku rozpocznie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 9-tej rano w lokalu Org. „Sjon.". Porządek dzienny: 1) Otwarcie — Dr J. Nehmer, Sanok

2) Obecny stan polityki sjońskiej — Dr R. Feldschuh

3) Referat organizacyjny (Frakcje) — Dr. Oberlaender, Jasło

4) Sjonizm (referat zasadniczy) — Dr. Gross, Krosno,

5) Keren Kajemet i Palestyna — M. Wiesenfeld, Krosno

6) Tarbuth — J. Silbering, Kraków.

7) Dyskusja

8) Wnioski i uchwały.

Pobyt Dra Thona w Katowicach

Zgromadzenie pos. Dra Thona w dniu 9 bm. zamieniło się w potężną manifestację narodową. Przed licznie zebranem zgromadzeniem wygłosił słowo wstępne p. Sokoler, który przywitał obecnych w imieniu organizacji sjońskiej (w języku hebrajskim), w kilku dobitnych słowach podniósł działalność posła Thona dla narodu żydowskiego i wskazał na znaczenie miesiąca Ijar, Poczem zabrał głos poseł dr. Thon. Mówca w mowie pełnej polotu i entuzjazmu scharakteryzował główne elementy dążności sjonistycznych. Mowę cechowała wysoka duma narodowa oraz głębokie poczucie czci i godności żydowskiej. Wywody swe kończył poseł Thon apelem o wstępywanie w szeregi organizacji.

Mowa Dra Thona przyjęta została długo trwałymi oklaskami, poczem uchwaloną zostala następująca rezolucja: Wszyscy obecni widzą w sjoniźmie jedyną drogę odrodzenia narodu żydowskiego i przyrzekają wiernie oraz wytrwale pracować około realizowania jego wzniosłych ideałów.

Po odczycie odbył się bankiet na cześć czcigodnego gościa przy współudziale powaźnych przedstawicieli naszego miasta. Bankiet przeciągnął się do godziny pierwszej w nocy.

Jarosław

Akcja Miesiąca Ijar przyczyniła się do o żywienia ruchu i życia sjońskiego w naszem mieście. Niema tygodnia, w którymby delegaci z centrali nie odbyli zgromadzenia. Zainteresowanie publiczności nie tylko się nie zmniejsza, przeciwnie ożywienie ruchu i za interesowanie wzrasta z tygodnia na tydzień. Przed pobytem czcigodnego posła Dra Thona bawił w naszem mieście z ramienia Mizrachi poseł Federbusch. Przyjazd jego stał w łączności z akcją zbiórkową na rzecz funduszu „Tora w'Awoda". Publiczność szczelnie wypełniła salę „Jad Charucim", gdzie prelegent przedstawiał pracę Chaluców Mizrachi w Erec. Apel o poparcie funduszu Chaluc Mizrachi, nie pozostał bez echa. Zbiórka uliczna, urządzona na ten cel, przyniosła 250 zł. Również z ramienia organizacji Mizrachi bawił w naszem mieście p. Eisen z Rzeszowa, który wygłosił odczyt w sali Jad Charucim „Ortodoksja a Erec Izrael".

Ostatnio bawił w naszem mieście delegat Egzekutywy krakowskiej p. Dr. Ignacy Schwarzbart. Zainteresowanie dla odczytu Dra Schwarzbarta w naszem mieście było bardzo wielkie. O godz. 12-tej wygłosił Dr. Schwarzbart przepiękne przemówienie dla młodzieży, w którem przedstawił zadania młodzieży w chwili obecnej; o godz. 5tej wygłosił w sali „Jad Charucim" odczyt nt. „Polityka sjonistyczna i jej linje wytyczne w dobie obecnej". Głębokie wywody prelegenta wywarły jak najsilniejsze wrażenie. Imieniem tut. organizacji dziękował prelegentowi prezes Dr. Spatz.

Jarosław, dnia 12 maja 1926. I. L.

Mielec

(kor. wł.) Mielec 12 maja.

Onegdaj witało miasto nasze p. Neigera z Tarnowa, który przybył do nas celem za inaugurowania Miesiąca Organizacyjnego. Na dworcu kolej. oczekiwali p. Neigera przedstawiciele tut. organizacyj żydowskich. Po południu odbyło się zgromadzenie młodzieży w sali Safa Berura z udziałem p. Neigera. Na zgromadzeniu tem witał p. Neigera imieniem Hitachdutu p. Neumann, imieniem org. sjon. p. Aron Stempler, poczem p. Neiger wygłosił referat na temat „Drogi i cele sjonizmu". Wieczorem odbyło się w przepełnionej po brzegi wielkiej synagodze zgromadzenie publiczne. Zgromadzenie to zagaił, witając zarazem p. Neigera imieniem tut. obywateli p. Aleksander Stempler, poczem p. Neiger w dwugodzinnym bardzo pięknym referacie omówił aktualne problemy sjonistyczne. Mowa wywarła głębokie wrażenie na słuchaczach. Po zgromadzeniu odbyło się jeszcze zebranie sjonistów w sali Safa Berura, na którem omówiono program pracy sjońskiej wedle wskazówek Szan. gościa.

Z ramienia org. Hitachdut, która ostatnio pracuje bardzo energicznie, urządza często odczyty i powołała do życia kursa języka hebrajskiego palestynoorafji itd., odbyło się z okazji Miesiąca Organizacji tłumne zgromadzenie 9 bm., w sali Safa Berura, na którem p. Dr. Schwarz z Tarnowa wygłosił referat n. t. „Stanowisko nasze wobec problemów sjonistycznych". Zebranie zagaił p. Neuman. Tego samego dnia wieczór odbył się wieczorek z udziałem p. Dra Schwarza.

Wiadomości z kraju

RZESZÓW. (Kor. wł.). **Tydzień sierocy. — Z samopomocy akademickiej. — Ruch sportowy.**

Jak w całej Polsce, tak i w Rzeszowie, odbył się z końcem ubiegłego miesiąca „Tydzień Sierocy", którego dochód przeznaczony jest na utrzymanie sierót żydowskich w Polsce. Na program „Tygodnia Sierocego" złożyły się zbiórki domowe i zbiórka uliczna, które przyniosły razem nieznaczną w stosunku do obowiązków materjalnych instytucji sierocych, kwotę 255 złotych.

W Rzeszowie sprawą tą zajmuje się stały komitet pod przewodnictwem p. Ehrlichowej. Pod opieką tutejszego komitetu znajduje się u nas 70 sierót, które zajęte są u rozmaitych rzemieślników i robotników.Pożądanem jest, by tut. żydowskie społeczeństwo serdeczniej się tą sprawą zajęło. Również od Centrali w Warszawie oczekujemy stałej materjalnej pomocy dla naszych nieszczęsnych ofiar.

Sprawa samopomocy akademickiej została u nas nareszcie uporządkowaną. Przy współudziele delegata „Ogniska" krakowskiego p. Mütza odbyło się zebranie akademików żydowskich, na którem uchwalono założyć miejscowy oddział wymienionego stowarzyszenia. Natychmiast też ukonstytuował się zarząd z p. Wallersteinówną na czele, który podjął już wszelkie kroki przygotowawcze, a w najbliższych dniach przystępuje do akcji właściwej. Wobec uporządkowania tych stosunków nie ma oczywiście lwowskie „Ognisko" żadnego więcej prawa do prowadzenia na naszym terenie jakiejkolwiek akcji zbiórkowej.

Dnia 5 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie tut. żyd. tow. gimn. i sport Bar Kochba" Po sprawozdaniu prezesa dra Spiry i różnych referentów wybrano nowych 7 członków wydziału, których należało w myśl statutu wybrać.

Na tem miejscu podnosimy, że zarząd „Bar Kochby" pracuje w dziedzinie sportowej tylko w sekcji piłki nożnej, zaniedbując przedewszystkiem ważną lekką atletykę, co i na Walnem Zebraniu zarządowi zarzucano. Powinno się w bieżącym roku pielęgnować ćwiczenia lekkoatletyczne, które w największej mierze przyczyniają się do rozwoju fizycznego młodzieży.

Sezon footbalowy już rozpoczęty. „Bar Kochba" osiągnęła w ostatnich dwóch rozgrywkach mimo niekompletnego składu swej drużyny zaszczytne wyniki. Z „17 pułkiem piechoty" osiągnęła wynik 9:1, z Ż. K. S. „Samsonem" 7:0. Dnia 11 bm. rozpoczęła rozgrywki o mistrzostwo podokręgu kl. B. z klubem sport. „Resovią" z wynikiem 4:2 na korzyść drugiej. Rad.

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Miesiąc Organizacji. — O bibljotekę gminną. — Z ruchu kulturalnego. — Kronika policyjna.**

W niedzielę 9 bm. odbył się na podwórzu lokalu Organizacji Sjońskiej pod gołem niebem olbrzymi mityng ludowy zwołany z okazji miesiąca Ijar. Wiec zagaił po hebrajsku p. A. Scheinbach. Po wyborze przewodniczącego zgromadzenia w osobie p. Dra Reichmana zabrał głos prezes tut. organizacji sjonistycznej p. Dr. Maurycy Richter. Mowca w doskonałem przemówieniu skreślił historję i zasady ruchu sjońskiego. Wywody mówcy przyjęli zgromadzeni frenetycznemi oklaskami. Krótkie przemówienie wygłosiła dzielna organizatorka koła kobiet p. mecen Moletowa. Następnie p. Dr. Weintraub w głębokiem i treściwem przemówieniu ujął zasługi i znaczenie organizacji sjońskiej z punktu historycznego. W końcu przemawiał p. Erbsmann, którego porywające przemówienie przyjęli zebrani hucznemi oklaskami. Odpowiednią rezolucję zebrani przyjęli przez aklamację. Odśpiewaniem Hatikwy zakończyło się imponujące zgromadzenie.

Jeszcze przed trzema laty uchwalono założyć przy kahale bibljotekę judaistyczną i równocześnie uporządkować archiwum kahalne. Ubiegłego roku wyznaczono na ten cel w budżecie kahalnym pewną kwotę. Niestety do dzisiejszego dnia sprawy tej nie zrealizowano. Zwracamy się tą drogą do kierownictwa kahału, aby przystąpiono do wykonania tak dawno zapadłej uchwały i nie zapominano o kulturalnej misji kahału.

W ostatnich dniach odbyły się u nas wykłady: literata J. Kaden-Bandrowskiego o Żeromskim i redaktora Wieniawy Długoszewskiego nt. O potrzebie i potrzebach króla.

W ubiegłym tygodniu zagościł do Przemyśla chór ukraiński Kotki, którego dwa koncerty cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Dnia 7 bm. popełniono w Pikulicach obok Przemyśla niesłychane morderstwo na Janie Kowalczyka wieśniaku l. 36, którego z nienacka w nocy sąsiedzi Jan i Stefan Kaczmar uderzywszy tępem narzędziem w głowę zamordowali. Przyczyną morderstwa miał być spór o miedzę. Aresztowanych odstawiono do więzienia tut. sądu okręgowego.

KRZESZOWICE. (Kor. wł. **Z ruchu sjonistycznego.**

Nareszcie i w naszem miasteczku zaczyna budzić się do życia pewien ruch. Wyrazem tego jest zorganizowanie stow. „Judea", którego pierwsze walne zgromadzenie ostatnio się odbyło. Wybrano: pp. Lotara Schmeidlera przewodniczącym, Arona Reinera zastępcą, Wilhelma Weinhebera sekretarzem.

W skład wydziału weszli pp. Adolf Markiewicz Józef Mörzel, Moryc Reiner, Hirsch Stern, Hania Sternówna, Lidja Sassówna, Frania Huppertówna i Maks Goldberger.

Zaprowadzone zostały: bezpłatny kurs historji żydowskiej, prowadzony przez p. Arona Reinera, kurs języka hebrajskiego. kierowany przez p Mörzla Ponadto odbywają się co sobotę odczyty.

Praca około Ż. F. N., na czele której stoi od szeregu lat p. Roman Weinheber, osiąga dość dobre rezultaty. Również rozpoczęta została akcja szeklowa.

Z inicjatywy Stowarzyszenia, wygłosił dnia 5 bm. p Dr. Weinert z Krakowa w tutejszej bóżnicy, z okazji miesiąca Organizacji odczyt nt. Działalność Organizacji Sjonistycznej i Palestyna, przyjęty z wielkiem uznaniem.

Poważnego nastroju zgromadzenia nie zdołał zamącić odosobniony wybryk wyrostka z pod znaku czarnej sotni.

PIERWSZE KARY NA MOTORNICZYCH TRAMWAJOWYCH W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Dotychczas motorniczy tramwajowi uważali niejako, że w ogólnym ruchu kołowym stolicy mają pewną autonomje i że wobec tego ani władze policyjne ani urzędnicy ruchu kołowego powołani do regulowania ruchu nie mają nad niemi władzy. Liczne skargi kierowców samochodowych o nieuwadze motorniczych. najeżdżających wręcz na samochody z tyłu spowodowały pociąganie do odpowiedzialności również motorniczych tramwajowych. Onegdaj urząd ruchu kołowego m. Warszawy skazał dwuch motorniczych na karę grzywny po 25 zł.

Przegląd gospodarczy

INKASOWANIE WEKSLI I PROTESTOWANIE PRZEZ URZĘDY POCZTOWE.

Związek Przemysłowców w Krakowie wniósł imieniem Zrzeszenia Związków Przemysłowych zachodniej i południowej Polski prośbę do Banku Polskiego w sprawie inkasowania i protestowania weksli przez Urzędy Pocztowe w tych miejscowościach w których Bank Polski nie ma swoich Oddziałów. Bank Polski bowiem nie przyjmuje do eskontu weksli wystawionych przez akceptantów w miejscowościach, gdzie nie istnieją Oddziały Banku Polskiego.

SPRAWA UDZIELANIA WŁADZOM SKARBOWYM NA ICH ŻĄDANIE WIADOMOŚCI DOTYCZĄCYCH TOWARÓW SPRZEDANYCH, ZASTAWIONYCH ITD. PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA.

Władze Skarbowe zwracają się do poszczególnych przedsiębiorstw o pisemne przedkładanie im wyciągów kont, dotyczących obrotów tych przedsiębiorstw z poszczególnymi interesentami. Żądania te oparte są na wyraźnych przepisach ustawy o podatku obrotowym i o podatku dochodowym. Wobec tego że przed kładanie przez poszczególne przedsiębiorstwa podobnych wyciągów naraża przedsiębiorstwa na koszta, związane ze sporządzaniem tych wyciągów, na stratę czasu, jakoteż z powodu tego, że tajemnica handlowa zostaje przez to naruszona, Władze zaś Skarbowe mają zapomocą lustracji ksiąg przez istnienie Komisji szacunkowej, przez znajomość terenu, w których działają, dostateczną możliwość do skontrolowania stanu dochodowości każdego płatnika — Związek Przemysłowców w Krakowie wniósł imieniem Zrzeszenia Związków zachodniej i południowej Polski, prośbę do Ministerstwa Skarbu w sprawie wydania zarządzenia Władzom Skarbowym o niekorzystanie z przepisów ustawy w praktyce.

W SPRAWIE ZNIŻENIA STOPY DYSKONTOWEJ.

Związek Fabrykantów w Poznaniu wniósł w imieniu Zrzeszonych Związków zachodniej i południowej Polski prośbę do Ministerstwa Skarbu w sprawie zniżenia stopy dyskontowej, której wysokość w obecnych warunkach uniemożliwia prowadzenie przedsiębiorstw.

W SPRAWIE UPEŁNOMOCNIANIA DEKLARANTÓW CELNYCH, ORAZ W SPRAWIE POSTĘPOWANIA CELNEGO.

Związek Górniczo Hutniczy w Katowicach wniósł imieniem Związków Przemysłowych zachodniej i południowej Polski prośbę do Ministerstwa Skarbu w sprawie ułatwień co do składania w Urzędach Celnych pełnomocnictw wystawianych przez poszczególne przedsiębiorstwa dla deklarantów celnych. Następnie zażądał wprowadzenia z powrotem w życie zasystowanych w swoim czasie ulg celnych i to w tej rozciągłości jakie istniały przed ich zasystowaniem. W końcu zwrócił się do Ministerstwa Skarbu w sprawie znacznego zniżenia opłat związanych ze specjalną kontrolą celną.

PODWYŻKA TARYF KOLEJOWYCH.

Wedle informacji otrzymanych ze Związku Przemysłowców w Krakowie podwyżka taryf kolejowych przedstawia się następująco: taryfa eksportowa węglowa na Gdańsk, Gdynię, ma być podwyższona z 6 i pół zł. za tonę na 7 i pół zł. Opłata stacyjna dla przesyłek pospiesznych i dla klasy pierwszej ma być podwyższona o 15 gr. na 100 kg., dla kl. II, III i IV. o 10 gr., dla wszystkich innych klas o 5 gr. Zresztą stawki taryfowe mają być podwyższone mechanicznie dla wszystkich klas do 300 klm o 10 proc., a ponad 300 klm. o 5 proc. Na odległościach ponad 600 klm nie było dotąd zróżniczkowania, obecnie ma być ono wprowadzone, a to w ten sposób, że 800 klm. podwyżka 5 proc. będzie już zneutralizowana, zaś przy podwyżkach ponad 800 klm. powstanie nawet zniżka w porównaniu z obecną taryfą. Oczywiście wartość tej ostatniej koncesji jest bardzo problematyczna. Nadto mają być wprowadzone jeszcze kilka zmian podrzędniejszego znaczenia. Cały ten projekt ma być w najbliższych dniach przedmiotem Komisji Międzyministerjalnej, poczem w razie uzgodnienia pójdzie na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Dopiero po tym przebiegu sprawy projekt ma być przedłożony Komitetowi Taryfowemu Państwowej Rady Kolejowej do zaopinjowania.

———o-o———

HANDEL

PRZYCZYNY OSŁABIENIA EKSPORTU JAJ. Pomimo pomyślnych widoków w dziedzinie eksportu jaj zagranicę ruch w tym kierunku ostatniemi czasy znacznie osłabł. W sferach zainteresowanych tłumaczą to następującemi okolicznościami. Jak wiadomo zgodnie z zarządzeniami władz eksporterzy muszą odprowadzać do banku polskiego określone sumy w walucie zagranicznej, pochodzące z eksportu. Jak się okazuje, eksporter uzyskuje w przeliczeniu na funty szterlingi z jednego wagonu jaj 410 do 420 funtów angielskich, podczas gdy obowiązany jest przekazywać Bankowi Polskiemu 550 funtów, po kursie urzędowym, na czem traci od 3 do 4 proc. na różnicy kursu. Okoliczność ta skłania eksporterów do powstrzymywania się od uskuteczniania wywozu.

FINANSE

UJEMNY BILANS HANDLOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Zgodnie z urzędową statystyką amerykańską operacje handlowe Stanów Zjednoczonych zagranicą zakończone zostały w marcu br. nadwyżką przywozu nad wywozem w wysokości 70 mil. dolarów, podczas gdy pasywa handlowe z zagranicą za styczeń — luty br. wynosiły 55 miljonów. Ogółem za ostatnie 9 miesięcy bieżącego roku, gospodarczego, zakończonego w marcu — handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych wykazał się aktywnie z nadwyżką wywozu, wartości 258.5 mil. dolarów wobec 946.7 mil. dolar. aktywów za poprzedni rok gospodarczy. Według wyjaśnień urzędowych bierność bilansu w marcu br. tłumaczy się spadkiem cen na eksportowaną bawełnę i zwyżką cen na importowany kauczuk.

PRZEMYSŁ

OŻYWIENIE W PRZEMYSLE NAWOZÓW SZTUCZNYCH. W ostatnich czasach dało się zauważyć znaczne ożywienie w przemyśle nawozów sztucznych. Najwięcej zapotrzebowania jest na sól potasową, kainit, superfosfat i tomasynę. Wobec pokrycia całej produkcji soli potasowej dalsza sprzedaż tego gatunku została wstrzymana. Obecnie przemysł krajowy kontynuuje intensywną wysyłkę zleceń rolniczych na inne gatunki nawozów sztucznych.

Romantyczne dzieje dyplomaty

Z pośród delegowanych Abd-el-Krima do petraktacji pokojowych z Francją wyróżnia się postać, której dzieje istny stanowią romans. Postacią tą jest Kaid Haddou, w początkach swojej karjery życiowej zwykły służący, chłopiec na posyłki, obecnie wpływowy dyplomata. Historja jego życia może służyć, jako wdzięczny temat powieściowy.

45-letni obecnie Kaid Haddou-ben-Haddou, Marokańczyk jest synem ubogiego wieśniaka z okolicy Port Say. Oddany, jako mały chłopiec na służbę do najbogatszego okolicznego przemysłowca, zwrócił na siebie rychło uwagę niezwykłą bystrością, dzięki czemu posłany został do miejscowej szkółki. Podrósłszy, nie chciał być dłużej sługą i zebrawszy trochę grosza, założył sobie małą maurytańską kawiarenkę, którą nazwał romantycznie „Gniazdem piratów". Kawiarenka ta, położona ustronnie na skali stym zrębie w pobliżu Port Say, stała się wkrótce miejscem zbornem emisarjuszy Abd-El-Krima. Haddou, znający Europejczyków, mógł udzielać im wielu cennych rad i wskazówek. Gdy wybuchła wielka wojna, związał się Haddou z Francuzami, którym oddał wiele ważnych usług wywiadowczych. Już wówczas podziwiano jego spryt i odwagę. Podczas jednej wszakże z takich wycieczek wywiadowczych schwytali go Hiszpanie i jako szpiega, wtrącili do więzienia w twierdzy na wysepce odległej o 20 mil od lądu. Nie byłby jednak Haddou sobą, gdyby miał siedzieć biernie w zamknięciu. Pewnej nocy uciekł, przepłynął szczęśliwie owe 20 kilometrów i wydostał się na ziemię algierską. Jak sam opowiada, była noc ta, spędzona na wodzie, najcięższą nocą jego życia. Wraz z nią skończyła się jego służba dla Francji. Udał się do Riffu na usługi Abd el-Krima. Wszystko, czego potrzeba było nowemu panu, zakupywał dla niego Haddou w Marokku i w Algierze. Przeprowadza układy z hiszpańskimi generałami, wówczas jeszcze nie usposobionymi wrogo dla Abd-el-Krima. Zadowolony z usług swego agenta, zachwycony jego zdolnościami, zręcznością i dyskrecją, zamianował go Abd-el-Krim Kaidem plemienia Bocoyów, z którego Haddou pochodzi i przekazał mu załatwianie najdonioślejszych dla siebie spraw z zagranicą. Moment ten był zwrotnym punktem karjery Haddou, początkiem szybkiego jego rozkwitu. W swojej karjerze dyplomatycznej wyróżnia się on nietylko zdolnościami, ale niesłychaną też umiejętnością pracy i wytrzymałością. Mówi biegle po francusku, hiszpańsku i arabsku. Do niego to odezwał się marszałek Lyauthey: „Lubię ludzi Riffu takimi, jakimi są, nie chcę jednak, aby stali się większymi". Haid Haddou skłonił się z uśmiechem. Wiedział dobrze, że rozwój narodu nie zależy od woli generałów.

RZECZY CIEKAWE.

Jak ty mojemu Shakespearowi tak ja twojemu Goethemu

Anglicy znani są ze skrupulatności w wypłacaniu swoich długów. Za zmasakrowanie „Hamleta" w Wiedniu i Hamburgu (zresztą pod auspicjami angielskiego reżysera, Mr. Ayliffa) — wystawionego w dekoracjach 20 go wieku w pyjamach, smokingach i damskich sukienkach do kolan, odpłacili zmodernizowaniem w ten sam sposób „Fausta". W „Prince of Wales" teatrze w Birminghamie wystawiono arcydzieło Goethowskie zgodnie z wymogami spółczesności aż do najdrobniejszych szczegółów reżyserskich. W scenie jarmarcznej odtańczony był foxtrott przy dźwiękach jazz- bandu; chór męski ukazał się w spodniach sportowych, żeński — w sukniach balowych, a Faust podpisał wiecznem piórem, umoczonem w watermanowskim atramencie, cyrograf, którym zaprzedaje duszę djabłu, poczem odmłodzony potężnym łykiem whisky, odbył pojedynek na szable kawaleryjskie.

Kryzys angielski sto lat temu

Sto lat temu Anglja przechodziła kryzys robotniczy równie poważny jak obecny, ale płynący z zupełnie innych powodów.

Wprowadzono mianowicie w użycie maszyny parowe, co pociągnęło za sobą masową redukcję robotników i wywołało wśród nich głębokie wrzenie.

Masowe rozruchy i ekscesy towarzyszyły manifestacjom robotniczym. Dnia 2 maja 1826 r. magistrat m. Manchesteru zawiadomił depeszą rząd w Londynie, że wzburzony tłum robotniczy zniszczył i porąbał na kawałki trzy tysiące tkackich warsztatów transmisyjnych i że kilkadziesiąt przędzalni zostało podpalonych i spłonęło doszczętnie.

Wiadomości hiobowe nadeszłe z Manchesteru wywołały w Londynie konsternację i sprawiły, że wszystkie akcje i papiery procentowe spadły na giełdzie.

Nowy środek usypiający

Profesor Gauss z Wurzburga przeprowadził liczne, sięgające 2.000 wypadków, doświadczenia z nowym środkiem odurzającym i znieczulającym, narzylenem. Narzylen podobny jest do używanego w celu narkozy, w Ameryce zwłaszcza, gazu rozweselającego, pozbawiony jest wszakże jego stron ujemnych. Jest zupełnie nieszkodliwy i nie powoduje nudności, bólów głowy ani wymiotów. Prof. Gauss podnosi nadewszystko jego zalety, jako środka znieczulającego na bóle porodowe, a zarazem nie hamującego procesu. Prace kliniczne laboratoryjne nad narzylenem zmierzają narazie ku uproszczeniu zbyt skomplikowanej jeszcze aparatury przy znieczulaniu tym środkiem.

Złotodajna żyła

W Nowej Walji, w Australji, między miejscowością Grafton i Glennines w Dalmorton, odkryto bogatą kopalnię złota. Jest to żyła ciągnąca się na 30 cali szerokości. Zdaniem rzeczoznawców powinna wydawać na tonnę 7—8 łutów złota. Złoto jest widoczne na przestrzeni 60 stóp.

Odpowiedzi redakcji.

STOW. „HATCHIJA", Baligród: Ulga dotyczy tylko niepełnoletnich, których rodzice zalegają z podatkami.

WADOWIAK: Od drugiej grzywny został uwolniony.

— Panu rabinowi Drowi Hirschfeldowi winszuję serdecznie wyboru na rabina w Białej, życząc Mu owocnej pracy dla dobra żydostwa. Dr. Thon.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 42	Maj 15 Sobota 2 Siwan	Zachód słońca 19 m. 21

— NADZWYCZAJNE WYDANIA „NOWEGO DZIENNIKA". W ciągu dnia wczorajszego wydaliśmy — podobnie jak we czwartek — dwa nadzwyczajne wydania, zawierające ostatnie wiadomości o przebiegu wydarzeń warszawskich i sytuacji w kraju. Dodatki te, których treść częściowo powtarzamy w dzisiejszym numerze, zostały przez publiczność rozchwytane.

— CELEM UCZCZENIA PAMIĘCI Błp. MARJI LANDESDORFERÓWNY złożył p. Ż. H. w administracji naszego pisma, jako w szóstą rocznicę śmierci Zmarłej, Zł. 500.— na Keren Hajesod,

—o-o—

Z żydowskiego Komitetu Ratunkowego

Onegdaj odbyło się posiedzenie Żydowskiego Komitetu Ratunkowego, na którem przewodniczący Dr Landau złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji, poczem po ożywionej dyskusji uchwalono po nadejściu przyrzeczonej przez amerykański komitet subwencji i po złożeniu datków dobrowolnych przez współobywateli rozpocząć akcję. Komitet uchwalił udzielać biednym kupcom i rękodzielnikom pożyczek bezprocentowych w maksymalnej kwocie 200 zł., spłacalnych w przeciągu roku.

Wielka rewja gimnastyczno-sportowa

z okazji Miesiąca Organizacji

Na zakończenie Miesiąca Organizacji w Krakowie odbędzie się jutro, w niedzielę, 16 bm. o godz. 3.50 pop. na boisku „Makkabi" wielka rewja gimnastyczno-sportowa. Clou programu stanowić będą wolne ćwiczenia, lekka atletyka, wyścigi cyklistów, konna jazda i kombinowany match footballowy wszystkich klubów sportowych. Podczas rewji przygrywać będzie orkiestra pod kierownictwem p. Sonnenblicka, wzmocniona orkiestrą „Makkabi".

Cwiczenia rezerwistów

Władze wojskowe przypominają, że w roku bieżącym nie odbędą się normalne ćwiczenia wojskowe rezerwistów, przewidziane w ustawie o poszechnem obowiązku służby wojskowej. Jedynie w czasie od 30 sierpnia do 25 września powołani zostaną na ćwiczenia ci rezerwiści roczników 1899 i 1900, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli przeszkolenia w roku ubiegłym. Nie dotyczy to jednak rezerwistów, którym przeszkolenie odroczone zostało z 1925 r. do 1926 r., gdyż odroczenie to autmatycznie uzyskują do roku 1927.

—o-o—

— LOTERJA ARTYSTYCZNA NA RZECZ Ż. F. N. W niedzielę, dnia 16 maja br. odbędzie się z okazji święta sportowego na boisku Ż. K. S. Makkabi, wystawa obrazów najwybitniejszych malarzy żydowskich w Krakowie. Obrazy te są darem artystów krakowskich na rzecz K. K. L. z okazji Dnia Inteligencji w Lag Beomer.

Centrala K. K. L. w Krakowie komunikuje, że w wczorajszej notatce zawierającej listę artystów, którzy z okazji Dnia Inteligencji ofiarowali obrazy na rzecz Keren Kajemeth Leisrael, opuszczono nazwisko art. malarza p. Messera, który przez ofiarowanie cennego obrazu przyczynił się również do powiększenia szeregu obrazów ofiarowanych Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu.

— POSIEDZENIE KAHAŁU KRAKOWSKIEGO odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godzinie 6 wiecz. w sali obrad Rady z porządkiem dziennym: 1) Wniosek komisji prawno-administracyjnej na rozpisanie konkursu na dwa stypendja po 250 zł. im. wiceprez. miasta Józefa Sarego dla słuchacza Uniw. Jagiell. i ucznia Talmud Tory. 2) Budżet na rok 1926 (ciąg dalszy dyskusji), 3) Zamknięcie rachunkowe za rok 1923. — Przy drzwiach zamkniętych: 4) Sprawy osobiste.

— NAJECHANA PRZEZ SĄMOCHÓD. Władysław Rygiel szofer najechał dnia 13 bm. autem osobowem Kr. 6062 w ulicy Dietlowskiej na przechodzącą Wandę Jarowską (lat 15) zam. przy ul. Dietla 79. Dziewczyna upadłszy skutkiem najechania na ziemię doznała złamania lewej nogi. — Pogotowie ratunkowe przewiozło Jarowską do szpitala św. Łazarza.

— KRADZIEŻE. Tadeusz Kurtz zam. przy ul. Kalwaryjskiej 36 doniósł, że dnia 12 bm. między godz. 16 a 19 skradziono mu ze zamkniętego mieszkania garderobę wartości około 700 zł. — Jan Węgrzyn student filozofji zam. przy ul. Rakowickiej l. 3 doniósł, że dnia 13 bm około godz. 4 — skradziono mu ze zamkniętego mieszkania przez wyrwanie skobla z kłódką garderobę męską wartości około 600 zł.

— ZAGINIĘCIE. Władysława Tokarska przy ul. W. Pola l. 3 doniosła o wydaleniu się z domu syna Marjana l. 15 Zaginiony jest wzrostu średniego ciemno blondyn, ubrany w granatowe ubranie studenckie i w płaszczu gumowym popielatym.

—o-o—

ZMARLI:

Abraham Józef Wolf lat 12, Marja Goldschneider lat 85, Samuel Hoffer lat 3, Mojżesz Nuchim Majteles lat 18, Leon Perkowicz lat 27.

— ŻYD. KLUB TOW. w Podgórzu komunikuje: Dziś w sobotę, o godz. 8'30 wiecz. wygłosi p. Dr Bulwa dalszy ciąg referatu o kwestjach kulturalnych w sjoniźmie. 2586

Dymisja Luthra



Kanclerz niemiecki Luther podał się onegdaj do dymisji. Rycina nasza przedstawia najświeższe zdjęcie Dra Luthra.

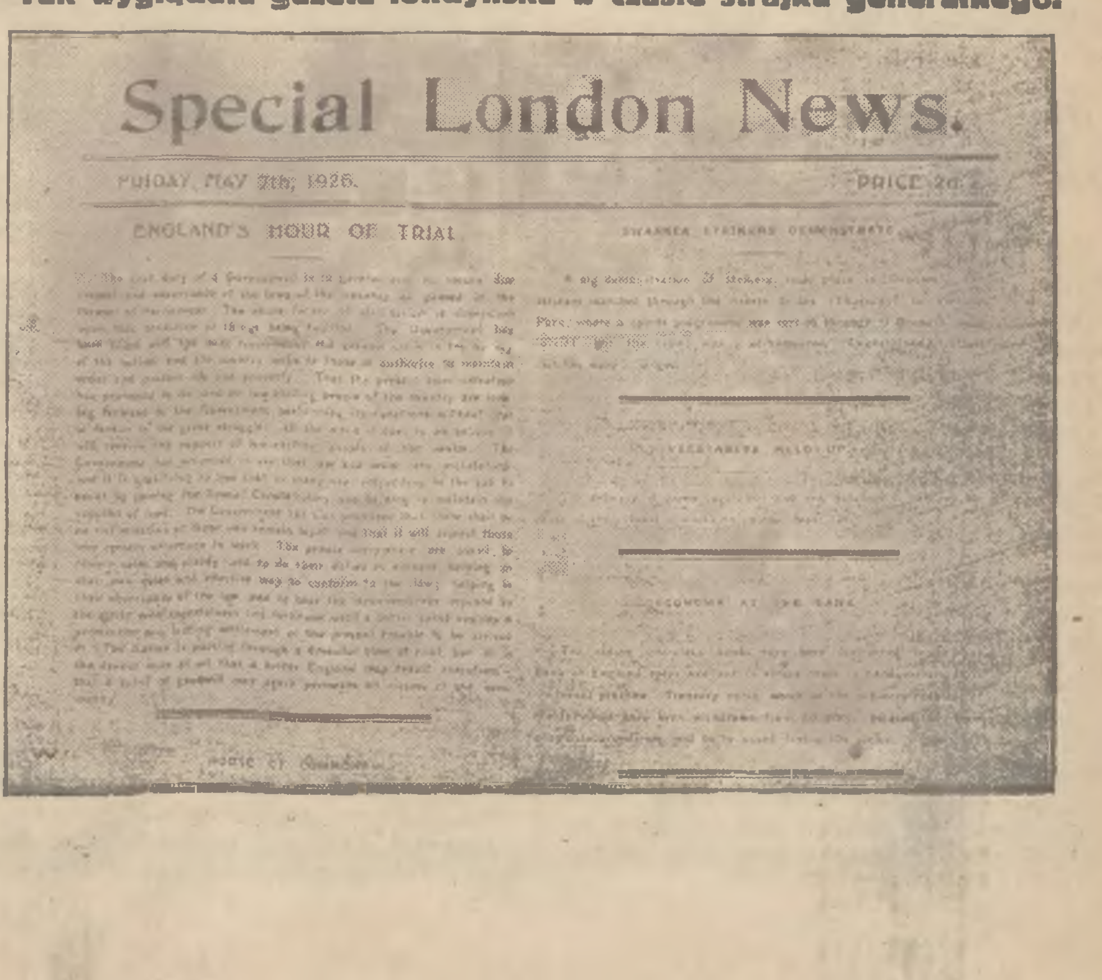
Program stacyj broadcastingowych

na sobotę 15 maja

Warszawa 480 m 17'30 Koncert orkiestry. 18'30 Koncert orkiestry. 19'20 Biuletyn. 20'30 Wyjątki z operetek, muzyka do tańca. **Wiedeń** 531 m 16'15 Koncert. 20'15 Koncert ludowy. **Berlin** 504 m i 571 m 17'30 Koncert. 19'30 Przeniesienie z Opery miejskiej. **Budapeszt** 560 m 17 Muzyka kameralna. 19 Przeniesienie z gmachu Opery. 22 Muzyka cygańska. **Frankfurt** 470 m 16'30 Koncert. Muzyka hiszpańska. **Lipsk** 452 m i **Drezna** 294 m 16'30 Koncert popołudniowy. 20'15 Muzyka kameralna. 21'30 Kommunikaty. **Praga** 368 m 20'02 Wesoły wieczór. **Rzym** 425 m 20'40 Koncert. 22'30 Muzyka salonowa. **Zurych** 513 m 20'30 Wiedeńskie szlagiery i operetka.

— PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE na rzecz Stow. „Ochrona dla biednych chorych" odbędzie się w sali Teatru Nowości przy ul. Rajskiej, zamiast 16 bm., dopiero 23 bm.

Tak wyglądała gazeta londyńska w czasie strajku generalnego.



Special London News.

FRIDAY, MAY 7th, 1926. PRICE 2d.

ENGLAND'S HOUR OF TRIAL

Z ruchu sjonistycznego

WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA „BNEJ-SJON" W KRAKOWIE.

Onegdaj odbył się konstytuujące Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Bnej-Sjon", zwołane przez Komitet Organizacyjny. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowych prac przygotowawczych, dokonano w myśl przyjętego równocześnie statutu, wyboru następujących Władz Stowarzyszenia: Prezes — Chaim Luwenstein, wiceprezes — Mgr. Kalman Stein, sekretarz — Meir Korzennik, oraz dalszych 8-miu członków Wydziału. Członkowie Komisji kontrolującej: Izak Stern — przew., Mgr. Leon Salpeter i Aron Kopelowicz. Członkowie sądu polubownego: Brauner, Walkowski i Dresner.

Nowowybrany Wydział przystępuje do realizacji programu Stowarzyszenia, a zwłaszcza do pracy kulturalno-oświatowej wśród członków.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje sekretarjat codziennie od 8—9 godz. wiecz., z wyjątkiem piątków i sobót, w lokalu Stowarzyszenia „Bnej Sjon", ul. Zielona 17.

Z teatru, literatury i sztuki

— **PRZEDSTAWIENIA „HABIMY" W KRAKOWIE.** 19 bm. „Habima" moskeiwski teatr hebrajski przybywa do Krakowa, aby dać w „Bagateli" kilka przedstawień przed wyjazdem do Czechosłowacji. Odegrane zostaną sztuki „Sen Jakóba", „Golem", „Żyd wieczny tułacz" i „Potop". Bilety na wszystkie te przedstawienia do nabycia w kasie „Bagateli".

Zespół Zrzeszenia Artystów Bagateli odegra dzisiaj 15 bm. arcywesołą farsę Bissona „Niespodzianki rozwodowe".

— **TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.** Dziś sobota 15 maja premjera komedji Szaloma Alejchema „Jak trudno być Żydem". Reżyseruje L. Zbucki. Początek o godz. 8-mej wieczór. W przerwach artystyczny jazz-band. Bilety wcześniej do nabycia w handlu WP. Rudnickiego Rynek gł. Linja A—B.

— **WIECZÓR LITERACKO ARTYSTYCZNY** odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7'30 w sali „Merkazu" Krakowska 41. W programie: „Żyd wieczny tułacz". Zaproszenia przy wejściu.

Z sali sądowej.

UWALNIAJĄCY WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA W IZBIE SKARBOWEJ W KRAKOWIE

Wczoraj, tj. w piątek zakończona została przerwana przed 2 tygodniami rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie przeciwko urzędnikom wydziału rent inwalidzkich i emerytur w Izbie Skarbowej Romanowi Wernerowi, Kazimierzowi Michniewskiemu Edwardowi Falkowi, Józefowi Irli i Franciszkowi Wandorowi o defraudację kwoty około 9000 zł przez fałszowanie rent inwalidzkich.

Po ukończeniu przewodu procesowego trybunał postawił przysięgłym 6 pytań głównych. Wnioskowi obrony o postawienie pytania dodatkowego w kierunku wyjątkowej nędzy, trybunał odmówił.

Po wywodach prok. Dra Laby oraz obrońców Dra Aschenbrennera, Dra Peipera, Dra Pelzlinga, Dra Rosenzweiga i Dra Schwarzbarta, przysięgli wydali werdykt, zaprzeczający pytania odnośnie do Wernera, Michniewskiego i Falka 7 głosami, zaś odnośnie do Irli i Wandora 12 głosami.

Na podstawie tego werdyktu trybunał ogłosił wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary. Przewodniczył sso. Dr Lizak.

Dalszy przebieg wydarzeń warszawskich

Kraków, 15 maja.

O wypadkach z dnia środowego zawierał telefoniczne wiadomości już poprzedni numer naszego pisma, a szczegółowo i w chronologicznym związku piszemy o nich na str. 3-ciej dzisiejszego numeru.

We czwartek 13 bm.

We czwartek rozpoczęły wojska rządowe atak na oddziały marszałka Piłsudskeigo. Szereg ataków odparto, przyczem z obu stron był wiele ofiar. Wojska p. Piłsudskiego w dalszym ciągu okupowały Belweder. Rokowania między obu stronami nie dały żadnego rezultatu. Prezydent wydał orędzie do wojska wzywając do posłuszeństwa.

W Poznaniu dowódca OK. 7 (Poznań) generał Kazimierz Sosnkowski popełnił samobójstwo. Oficjalny komunikat podaje że we czwartek w południe o godz. 12 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w swoim gabinecie w Poznaniu dowódca korpusu Nr. 7, generał dywizji, Kazimierz Sosnkowski. Rannego przewieziono do kliniki profesora Jurasza.

W zastępstwie generała Sosnkowskiego dowództwo korpusu objął generał Hauser.

* * *

Sytuacja w piątek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 maja, godz. 7.30 rano. W mieście panuje zupełny spokój. Walk chwilowo niema. Ludność zachowuje się całkowicie spokojnie. Tramwaje przez cały wczorajszy dzień (czwartek) kursowały).

Warszawa, 14 maja, godz. 7.40 rano. Wojska rządowe otaczają Belweder i chronią rząd. Stoją one pod dowództwem gen. Hallera, Rozwadowskiego, Zagórskiego oraz płk. Paszkiewicza i Andersa.

Wojskom Piłsudskiego przewodzi sam marszałek.

Dotąd ma być 30 poległych i około 150 rannych.

Wojska rządowe składają się przedewszystkiem z gwardji przybocznej p. Prezydenta dwóch pułków poznańskich, batalionu lotników, marynarzy i in. Wczoraj lotnicy zrzucali z aeroplanów bombę na wojska Piłsudskiego.

Kursują pogłoski o ciężkiem zranieniu gen. Osińskiego i przewiezieniu go do szpitala wojskowego.

Pogłoski te nie są jednak dotąd stwierdzone.

Warszawa, 14. maja, 7.45 rano. Policja warszawska zachowuje się zupełnie neutralnie, strzegąc jedynie spokoju i porządku w stolicy.

Jak w całem mieście, tak i dokoła ambasad zagranicznych panuje zupełny spokój. Nie są one specjalnie strzeżone.

Warszawa, 14 maja. 7.45 rano. Marszałek Piłsudski ustanowił tymczasową reprezentację rządową, składającą się z p. Jarmułowicza, jako komisarza rządu, p. Knolla, jako referenta spraw zagranicznych i p. Bartla, jako kierownika spraw kolejowych. Sprawami wojskowemi kieruje marsz. Piłsudski osobiście.

Warszawa, 14. maja, godz. 1 w południe. Marszałek Piłsudski za pośrednictwem marszałka sejmu Rataja zwrócił się ponownie do Prezydenta Wojciechowskiego z propozycją pokojowego wyjścia z sytuacji Jak słychać, marszałek Piłsudski przedstawia, że, rozporządzając 20 jednostkami bojowemi przeciwstawiającemi się 6 jednostkom wiernym rządowi, jest w możności zawładnąć Belwederem i stoczyć zwycięską walkę z oddziałami rządowymi. Dla uniknięcia rozlewu krwi marszałek Piłsudski wyznaczył pewien termin (trzymany w tajemnicy), do którego gotów jest zawrzeć porozumienie w drodze pertraktacji. Z otoczenia marszałka Piłsudskiego podają, jakoby znajdujący się w Belwederze generałowie Rozwadowski i Zagórski uniemożliwili Prezydentowi Wojciechowskiemu pertraktacje.

Generał Zagórski, rozporządzając częścią parku lotniczego, wysłał nad Warszawę samoloty, które rzucają bomby na placówki marsz. Piłsudskiego, przyczem padają również ofiarami osoby cywilne i domy. Ludność warszawska, która wczoraj tłumnie zalegała ulice miasta, przypatrując się operacjom wojskowym, dziś zachowuje się ostrożniej, chociaż w mieście nadal panuje ożywiony ruch.

Warszawa, 14 maja, godz. 12 w południe. Według dotychczasowych wiadomości liczba zabitych podczas dwudniowych walk wynosi 50 osób, a rannych około 250 osób. Zarówno wśród zabitych jak i wśród rannych znajdują się osoby cywilne.

Zarządzenie marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 14 maja, godz. 1 w południe. Z otoczenia marszałka Piłsudskiego komunikują: Ponieważ obecny przejściowy czas przedłuża się, przeto marszałek Piłsudski zaniechał pierwotnego ograniczenia się wyłącznie do demonstracji przeciw rządowi Witosa i wydał pewne zarządzenia dla sprawowania władzy w tym okresie. I tak marszałek Piłsudski ustanowił komisarzem rządu generała Sławkowskiego, komendantem policji insp. Jaroszewicza, referentem spraw kolejowych dra Bartla, a referentem spraw zagranicznych p. Knolla.

Obwołanie strajku generalnego

Warszawa, 14 maja (tel. wł.).

Centralny Komitet Wykonawczy PPS proklamował wczoraj o godz. 4-tej popołudniu strajk generalny, który ma się dzisiaj rozpocząć. Od tego strajku wyłączeni być mają tylko robotnicy w piekarniach chleba, w wodociągach, elektrowniach i szpitalach. Możliwem jest przeto, iż tramwaj w dniu dzisiejszym we Warszawie stanie.

Warszawa, 14 maja, godz. 10 przedpoł. Zgodnie z wczorajszą uchwałą Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, wybuchł dziś w stolicy strajk powszechny. Poza zakładami użyteczności publicznej stanęły wszystkie warsztaty pracy. Również tramwaje od rana nie kursują.

Łódź 14 maja. (W-r) W dniu wczorajszym (czwartek) wszystkie gmachy państwowe zostały obsadzone przez wojsko, które opowiedziało się za Piłsudskim.

Lwów. 14 maja. (B) W mieście panuje zupełny spokój.

Dowódca O. K. VI we Lwowie gen. Sikorski wydał rozkaz do wojska, w którym wskazuje na odbywające się właśnie manewry sowieckie na pograniczu Małopolski Wschodniej, oraz podkreśla, iż wskutek obaw ludności przed ewentualnem przekroczeniem przez wojska sowieckie, zmuszony jest odpowiednio skoncentrować poszczególne oddziały wojskowe.

Niektóre gmachy rządowe we Lwowie obsadziła policja i wojsko.

Wczoraj wieczorem miały miejsce demonstracje legjonistów. Na pochód policja nie zezwoliła.

Samoloty Aerolotu zostały dzisiaj (piątek) rano zarekwirowane przez wojsko.

Odezwa rządu do społeczeństwa

Na murach miasta Krakowa pojawiła się wczoraj (piątek) przedpołudniem następująca odezwa:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej
do wszystkich obywateli Państwa!

Oszukani chwilowem powodzeniem zbuntowanych oddziałów rokoszanie zaczynają rozumieć, że idea praworządności obrony Konstytucji zwyciężyć musi bunt i zdradę.

Rząd Rzeczypospolitej z Prezydentem, jako Głową Państwa na czele, trwa na stanowisku i skupia koło siebie z każdą godziną zwiększające się zastępy wojsk wiernych Rzeczypospolitej i Honorowi żołnierskiemu.

Wiarołomcy nie wzdragali się obrzucić rząd ohydnem oszczerstwem o zamierzonym rzekomo zamachu na życie Józefa Piłsudskiego, usiłując tą bronią upozorować haniebny czyn zdrady.

Sumienie państwowe i żołnierskie budzi

się już jednak u wielu z tych, którzy dali się wprowadzić na drogę zbrodni, czego dowodem są fakty samobójstwa oficerów zbuntowanych oddziałów oraz przechodzenie obałamuconych żołnierzy pod rozkazy prawowitego najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych Państwa, to jest Prezydenta Rzplitej.

Belweder będący obecnie nietylko siedzibą głowy państwa, lecz i Rządu, staje się symbolem odrodzenia idei praworządności i wierności Ojczyźnie. Najwybitniejsi generałowie, a między nimi Rozwadowski, Józef Haller, Stanisław Haller, Dzierżanowski, Suszyński, Kędzierski, Kessler, Żymirski, Jazmirski, Prich, Sawicki przy boku Prezydenta Rzeczypospolitej i ministra spraw wojsk. gen. Malczewskiego stanowią ośrodek kierownictwa akcji zbrojnej przeciwko buntowi.

Rząd wzywa wszystkich obywateli, aby skupili się około Głowy Państwa i współdziałali z Rządem w stłumieniu rokoszu, który przez bratobójczą walkę godzi w byt Państwa.

Warszawa, Belweder, 13 maja, 1926.

Następują podpisy wszystkich członków gabinetu premjera Witosa.

Czwartek minął w Krakowie w zupełnym spokoju. Na ul. Dunajewskiego przed Domem robotniczym odbyło się przed południem tłumne zgromadzenie ludowe, na którem po przemówieniach pos. Bobrowskiego oraz pp. Bociana i Kornickiego oświadczyli się zebrani za marsz. Piłsudskim. Popołudnu robotnicy udali się w pochodzie z ul. Dunajewskiego na Rynek pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiało kilku mowców. W manifestacji wzięli udział legjoniści.

„Nowy Dziennik" wydał w ciagu popołudnia dwa wydania nadzwyczajne, z których pierwsze zostało skonfiskowane. Wydanie drugie, nieskonfiskowane, zawierało orędzie Pana Prezydenta Rzplitej do wojska, wiadomość o samobójstwie gen. Sosnkowskiego oraz wiadomości z Warszawy i z kraju. Publiczność rozchwytała w lot nasze nadzwyczajne wydania.

Kraków, 14 maja. W ciągu dnia kurs walut niezwyżce. dolar podniósł się z 11.60 na 12.20

Zurych, 14. 5 (D) Nowy Jork 5.17. Londyn 25.14 1/4 Paryż 16.10, Wiedeń 72.78 3/4, Praga 15.31 i pół, Włochy 18.70 Belgja 16.90, Budapeszt 72.27 i pół, Helsingfors 13.03, Sofja 373, Holandja 207.89, Oslo 111 3/4, Kopenhaga 135.50, Sztokholm 138.45, Berlin 123.07 i pół. Belgrad 190. Konstantynopol 268 3/4.

OSTATNIE WIADOMOSCI

Lwów, 14 5. Wiadomości z Warszawy podają, że po zdobyciu Belwederu sztandar Prezydenta wręczono marszałkowi Piłsudskiemu jako zdobycz. Część wojska rządowego dostała się do niewoli wojsk Piłsudskiego, a ta część, która zdołała się wysunąć z pierścienia Belwederu, cofa się w popłochu poza granice miasta.

Prezydent Rzeczypospolitej, premjer Witos i inni członkowie rządu **bawią w Warszawie. Gdzie przebywają, niewiadomo.**

Warszawa, 14 5. Oddziały wojsk rządowych broniące Belwederu cofnęły się, częściowo zaś zostały wzięte do niewoli.

Prezydent Wojciechowski i ministrowie mieli wedle jednej wersji polecieć aeroplanem do Poznania, wedle innej zaś wersji udali się samolotem w kierunku południowym. —

Podobno za przydentem Wojciechowskim i członkami rządu wysłano 4 auta z żandarmerją w różnych kierunkach okolic Warszawy. Do tej chwili nie nadeszła jeszcze wiadomość, czy zostali przy[illegible]mani.

Przemyśl 14. 5. Dziś wieczór od[illegible] się olbrzymie zgromadzenie przy udziale 3.000 osób. Uchwalono przystąpić dziś o 12 w nocy w myśl istrukcyj CKW. PPS do strajku generalnego. Warsztaty kolejowe i parowozownia strajkują już od drugiej w południe.

W mieście panuje niezwykłe ożywienie.

Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Wiadomość podana przez niektóre pisma lwowskie jakoby generał Jarosz znajdował się w areszcie domowym nie odpowiada prawdzie.

Warszawa, 14. 5 Adolf Nowaczyński w chwili gdy usiłował przedostać się przez most Kierbedzia, został przez oddziały Piłsudskiego rozpoznany i aresztowany.

Rzeszów, 14 5 (Rad) Dzisiaj o godzinie 12 w południe odbyła się w Rzeszowie wielka manifestacja robotników kolejowych na cześć Piłsudskiego. Starosta i komisarz rządowy wydali odezwy uspokajające ludność.

Berlin, 14 5. (T) Z Oslo donoszą, że otrzymano tam wiadomość od Amundsena, że we czwartek wieczorem przybył do miasteczka Nome na Alasce. Podróż z Kingsbay ponad biegunem na Alaskę trwała 58 godzin.

Naukowe wyniki podróży są nieduże, bo silna mgła przeszkadzała obserwacji.

— Minister spraw zagranicznych jugosławji oświadczył iż wiadomości dziennika „Politika" dotyczą rokowań w sprawie sojuszu z Czechosłowacją i Włochami nie odpowiadają rzeczywistości.

Walka o mandat Maurycego barona Rotszylda

Jak wiadomo, przed dwoma jeszcze laty Maurycy baron Rotszyld został wybrany w górskiej alpejskiej okolicy departamentu Hautes—Alpes posłem do parlamentu francuskiego. Przeciwnicy jego zakwestjonowali ten wybór zarzucając mu że doszedł do mandatu drogą kupna głosów. Celem zbadania tej sprawy parlament francuski wyłonił komisję śledczą, która niedawno orzekła, że mandat barona Rotszylda jest ważny.

Sprawozdawca tej komisji, Lafarge, w swojem sprawozdaniu podniósł wprawdzie okoliczność, że baron Rotszyld dawał pieniądze wszystkim którzy się do niego zgłaszali, ale pieniądze te nie wpłynęły wcale na wynik wyborów. Byli bowiem tacy szanowni wyborcy, którzy chętnie brali pieniądze barona, ale głosowali na jego kontrkandydatów. Najuczciwszym był jeszcze nauczyciel, który przyjął pieniądze na szkołę, zaznaczając jednakowoż, że nie obowiązuje się temsamem głosować na barona Rotszylda. Cała akcja przeciwko Rotszyldowi wyszła od przepadłych jego kontrkandydatów, którzy oświadczyli całkiem wyraźnie że nie mieli tyle pieniędzy ile Rotszyld, bo — jak jeden z tych kandydatów melancholijnie twierdził — podczas gdy on mógł wydać 20 franków na „fundę" dla swoich wyborców, baron Rotszyld mógł sobie pozwolić na 100 franków.

„Moralność" zaś z całej historji występuje w całej pełni w zeznaniach burmistrzów okręgu wyborczego. Oto jeden z burmistrzów oświadczył wręcz że: „dotychczas nasz departament miał tylko samych biednych kandydatów. Wreszcie chcieliśmy mieć do czynienia z bogatym człowiekiem. Nasz departament wiele bowiem potrzebuje, posiadamy siły wodne, do których zużytkowania potrzebne są wielkie fundusze". Drugi burmistrz dodaje, że baron był bardzo „przyjazny" w swoich socjalnych stosunkach i bardzo wielkim demokratą w odniesieniu do ludu.

Wobec takich zwyczajów panujących w departamencie Hautes—Alpes, czyż parlament francuski mógł inaczej postąpić i nie uznać mandatu barona.

— Na drodze między Schönfelde a Rudawem wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa. Dorożka samochodowa, której szofer był pijany wjechała w pochód oddziału pewnego związku wojskowego i przejechała 11 osób, 3 osoby zostały zabite, dwie są ciężko ranne, wiele osób dostało wstrząsu nerwowego. Szofera pobito do krwi.

— Z Casablanca donoszą, że na froncie hiszpańskim Riffeni stawiają zacięty opór. Obie strony mają wielkie straty.

— Wczoraj przybył na lotnisko w Lebourget (Paryż) pierwszy niemiecki samolot pasażerski z 6 podróżnymi. —

— Między Pekinem a Haukau wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której 50 Chińczyków poniosło śmierć.

Entuzjazm we Włoszech

Rzym, 14. 5 PAT. Wolff. Mussolini otrzymał wczoraj o godzinie 10.45 wiadomość, że statek „Norge" przeleciał nad biegunem północnym. Mussolini natychmiast wiadomość tę zakomunikował Radzie Ministrów która ją przyjęła z wielkiem zadowoleniem.

Wiadomości agencji „Stefani" rozlepione zostały wewnątrz miasta a prasa wydała nadzwyczajne dodatki. W całych Włoszech uważają przelot Amundsena nad biegunem północnym jako zwycięstwo Włoch.

* * *

Rzym, 14. 5 PAT. Wolff. Kierownik okrętu powietrznego „Norge" Nobile wysłał do gubernatora Rzymu następującą depeszę: Sztandar który mi pan powierzył, dziś powiewa nad lodami bieguna północnego.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7